

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:	Telefony:	ADRES REDAKCJI, I ADMINISTRACJI:	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
o z dostawą do domu miesięcznie zł. 5 [—]	REDAKCJI	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.	20 gr.	Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, i aski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1 [—] . Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranicą, o 50 proc. drożej
z dostawą do domu zł. 5 30	27, 71-02.	ADMINISTRACJI		<p>Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.</p> <p>Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.</p>
na prowincji		14-27.		
z przesyłką pocztową zł. 5 30				
za granicą zł. 8 [—]				

Spoleczeństwo na bezdrożach.

Nowa zbrodnia, popełniona z nakazu U. O. N. budzi szereg poważnych refleksji. Przedewszystkiem, co do swego rzeczywistego celu. O co idzie tym razem inspiratorom zabójstwa dokonanego w lwowskim Konsulacie Sowieckim? O zepsucie stosunków, oczywiście, pomiędzy Polską a Rosją obecną. Skrytobójstwo jest tu na usługach intrygi politycznej... Lecz czyje? Bo naprawdę wierzyć się nie chce, aby stanowić ona mogła część integralną „programu” walki o takie lub inne „ideały”. By zrodziła się z najbardziej wywrotowej nawet mentalności ekstremistycznej. Nie, tu się ma do czynienia z jakąś zdumiewającą sugestią, z jakimś opętaniem myśli i woli ukraińskich spiskowców przez wciąż do mózgow ich przenikające wpływy. Prędzej czy później ujawnia się one same przez się. Dziś domyślać się ich raczej trzeba, ale domysł to wcale nie trudny. Krwawe, straszliwe czyny młodym szaleńcom dyktowane są nie przez ukraiński interes narodowy... Interes ten nie bowiem na nich nie zyska. Zdemoralizuje się tylko dorastające pokolenie i straci poczucie wszelkiej rzeczywistości.

Bo rzeczywistość ta niczem nie usprawiedliwia obłądnego rachunku. Izby walkę prowadzoną z państwowością polską wygrać można było przy pomocy teroru. Ci, którzy weszli na tę drogę, zagubili odrazu wszelki samokrytycyzm. Cóż bo zyskają?... Co zdobędą dla swoich? W ten sposób — nie napewno. Bowiem każdy akt gwałtu to nie tylko krew ofiar przelana i życie wykonawców zamachu zniszczone bezkrytycznie, to nowa prowokacja, poruszająca wszystkie sily odporu jakie wydobyc z siebie musi Państwo, dbające o trwałość swego autorytetu i do obrony jego posiadającej nieprzebrane środki.

Jeśli dotychczas reagowanie centrów rządzących Polski na czyny szaleńcze niepoczytalnej cząstki ukraińskiej ludności — miało zawsze charakter głównie dorazny i skupiało się na danym wypadku, to nie należy wyciągać z tego zbyt pochopnych wniosków. Nie należy przypuszczać, iż tak będzie zawsze... Przyść może chwila, gdy Państwo zostanie zmuszone do kategorycznych środków zapobiegawczych — stosowanych w szerszym zakresie. Polska cierpliwość i prawdziwa chęć pokojowego i zgodnego współżycia z żywiołem ruskim na terenie Małopolski Wschodniej — to

były jak dotychczas główne przyczyny, dla których krwawe wybryki ukraińskich spiskowców zapisywały się na ich odpowiedzialność wyłącznie.

Ale działalność spisku nie ustaje, co gorsza, nie znajduje należytej odprawy ze strony lojalnej nioby to większości społeczeństwa, które samo winno by rozprawić się z tym jadem, co raz to bardziej zatrującym jego

młodzież. Niestety jest ono, jak wiadać, wobec uwodzicieli tej młodzieży całkiem bezsilne. Brak mu umiejętności albo woli, by opanować sytuację. Brak mu instynktu samouzdrawienia... Brak własnego wyraźnego programu. Opinia polska ubolewać musi nad ten głęboko, lecz na ubolewaniu nie może się skończyć. Im bezsilniejszy jest sam ogół ukraiński, by kres

położyć nieprawdopodobnym wprost stosunkom, tem jawniej zarysowuje się konieczność przeciwdziałania ztemu wszystkimi sposobami, jakie są w rękach Rządu. Są to sposoby kategoryczne i twarde... Ale co robić, gdy niema ludzi, coby w społeczeństwie ukraińskim sami podjęli trud usmieczenia konspiracji, operującej się o dziwne kontakty.

Polska czeka już bardzo długo na samorzutną akcję ukraińską, którąby przeciwstawiła się psychice teroru, na akcję, coby zdołała wyrwać, młodzież przynajmniej, z pod wpływów jej niestrudzonych kusicieli. Niestety akcja tego rodzaju nie wychodzi po za granicę, nieśmiałych zresztą, dziennikarskich wystąpięń. To, co powiedział na procesie samborskim adwokat Szurlej niedaleko odbiega od poglądów całej doręcznej Polski. „Nie mają odwagi przywódcy narodu ukraińskiego wystąpić do walki ze zbrodniarzami — mówił świetny prawnik warszawski — a gdy je potępią, to je gloryfikują jednocześnie... Takie wrażenie utrwała się. W rękach mądrej części społeczeństwa ukraińskiego jedynie jest klucz do zmiany sytuacji.

Straszna choroba, jaka się wkradła do życia ukraińców, musi być wyleczona przez nich samych. Inaczej stworzy fatalne pogmatwanie. Pośród polaków w dalszym ciągu nie brak woli zgodnego współistnienia i współpracy z plemieniem, tak im od wieków pod każdym względem bliskim — ale najlepsza wola polska nie okaże się w tym względzie dostateczna, bez zajęcia odpowiedzialnego stanowiska i przez drugą stronę. Zdeklarowanie się poważnej opinii ukraińskiej i jej bezpośrednie działanie na umysł jest więcej niż konieczne. Kunktatorstwem daleko nie zajędzie. Bezczyność wobec narastających faktów byłaby karygodna. To jest dziś zdanie powszechne.

Trudno bowiem zaiste godzić się z tem, by gdzieś na świecie nieodgadnione ręce naciskały tajemniczy klawisz wkładający broń w rękę fanatyków wstrząsający ziemią, na której wieki razem z ukraińcami siedząc, był wspólny ukształtować musimy. Do walki między nami doprowadziła w swoim czasie świadomie obca przewrotność, czyżby znów miał chichotać, patrząc na to co się dzieje, demoniczny swym śmiechem nienawidzący Polskę i Ukrainy w równym stopniu, dostawca rewolwerów bojowcom ukraińskim chytry i podły — tertius gaudens.

Rząd Daladiera obalony.

Czterej kandydaci na szefa nowego gabinetu.

Paryż, 24 października. (PAT) Na posiedzeniu Izby Deputowanych odbytem z poniedziałku na wtorek po głosowaniu nad artykułem 21, przystąpiono do dyskusji nad art. 37, projektu finansowego, dotyczącego uposażeń urzędniczych. Przy tym artykule który uległ nieznacznej zmianie i po uwzględnieniu poprawki Lassalle'a miał charakter kompromisowy, rząd postawił kwestję zaufania. O godz. 2-ej zarządzono głosowanie.

Za rządem padło 241, przeciw rządowi 329 głosów. Według szczegółowych obliczeń, za rządem padły następujące głosy: 1 jedności robotniczej, 29 socjalistów, 19 socjalistów francuskich i socjalnych republikanów 12 niezależnej lewicy, 155 radykałów i radykałów socjalnych, 4 niezależnych, 12 lewicy radykalnej, 9 nie zależacych do żadnej grupy. Pozostałe ugrupowania głosowały przeciwko rządowi.

Po głosowaniu dotychczasowy premier i jego koledzy zrezygnowali pismem dymisyjnym, które przedstawiono prezydentowi republiki Lebrunowi o godz. 3.30 w nocy.

Prezydent Lebrun rozpoczął dziś rano konferencję z przedstawicielami Izby i senatu. Najpierw przyjęty był dep. Malvy, oraz sen. Caillaux. Następnie prezydent republiki konferował z dep. Jacquiers i sen. Regnier.

poczem przyjął przewodniczącego Izby dep. Boussona, oraz przewodniczącego senatu Janneneya.

Przewodniczący Izby po półgodziennej audjencji, opuszczając pałac Elizejski oświadczył dziennikarzom: „Prezydent republiki pragnie szybko zakończyć kryzys gabinetowy. Przypuszcza on, że jutro wieczorem rozmowy polityczne zostaną ukończone”.

Rozmowa Lebruna z Janneneyem trwała około 20 minut. Po opuszczeniu pałacu Janneney oświadczył, że najważniejszym obowiązkiem chwili obecnej jest bezpieczeństwo franka i kraju. Janneney sądzi, że obecna Izba jest w stanie zapewnić je. Należy przywrócić zamięłowanie do ładu i dyscypliny.

Rozmowy polityczne przywódców poszczególnych grup rozpoczęły się od rana. W rozmowach tych poważnie licza się z utworzeniem gabinetu koncentracji z grupowaniem ku centrum. Jako kandydatów na premiera wymieniają Sarraut'a, Chautemps'a, Bonnet'a i de Monzie. Wszyscy oni będą wzywani do prezydenta republiki dla przeprowadzenia specjalnych rozmów.

Giełda paryska zareagowała na wiadomość o upadku gabinetu gwałtowną zwyżką kursów dolara i funta. Przedpołudniem notowano dolar 17,97, zaś funt 83,20.

Kto będzie Wys. Komisarzem Ligi Nar. dla uchodźców z Niemiec.

Londyn, 24 października. (PAT) „Daily Herald” donosi, że były prezydent Stanów Zjednoczonych Hoover, były gubernator wysp Filipińskich Teodor Roosevelt, oraz sir Austin Chamberlain, wymieniani są jako kandydaci na Wys. Komisarza Ligi dla uchodźców z Niemiec, którego zadaniem będzie kierowanie przy pomocy komitetu międzynarodowego akcją niesienia pomocy i osiedlenia Żydów, porzucających Niemcy.

WSZECHŚWIATOWA KONFERENCJA ŻYDOWSKA ZBIERA SIĘ W LONDYNIE.

W Londynie ożywione są przygotowania do wszechświatowej konferencji żydowskiej, która ma się rozpocząć w najbliższą niedzielę, a w której weźmie

udział 80 delegatów z całego świata. Konferencja rozpatrzy sprawę przyścisła z pomocą wszystkim Żydom, którzy porzucili Niemcy. Konferencja zamierza zwrócić się do Ligi Narodów z żądaniem przyznania Żydom jednego miejsca w komitecie międzynarodowym. Delegatem żydowskim byłby Weizmann.

Ważnym punktem porządku dziennego konferencji będzie kwestja bojkotu Niemiec. „Daily Herald” donosi, że wpływowa delegacja Żydów z Polski będzie wywierała w tym kierunku nacisk. Żydzi brytyjscy będą się temu stanowczo opierać. Ponadto zadaniem komitetu będzie ogłoszenie wezwania do podpisywania wielkiej pożyczki w kwocie miliona funtów szterlingów dla stworzenia funduszu na akcję pomocy dla Żydów niemieckich.

Rada nac. Zw. Strzeleckiego zbiera się w czwartek.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 października. (Sz.) W nadchodzący czwartek odbędzie się w Warszawie posiedzenie Rady Naczelnej Związku Strzeleckiego, która, jak wiadomo, po Walnym Zjeździe delegatów jest najwyższą władzą tej organizacji. Rada Naczelna Związku Strzeleckiego obradować będzie nad aktualnymi sprawami Związku.

ZWIJKI (TUTKI)

HERBEWO

HERLICZKA
BEŁDOWSKI-WOŁOZYSKI

150 sztuk-35 groszy

z najtańszych - najlepsze!

Nauczycielska konferencja oświatowa.

Polska Agen. Publicyst. donosi: W dniach 1 i 2 listopada r. b. odbędzie się w Warszawie konferencja oświatowa, zwołana przez Związek Nauczycielstwa Polskiego. W konferencji wezmą udział delegaci nauczycielstwa szkół średnich i powszechnych z całego terenu kraju.

Obrady poświęcone będą sprawie ustosunkowania się nauczycielstwa do organizacji młodzieży na terenie szkół, sprawie umietych ludowych, oraz dokształcania młodzieży pozaszkolnej po ukończeniu szkół powszechnych.

Konferencję przewodniczyć będzie radca Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego p. Aleksander Patkowski.

Wykopalska archeologiczne pod Konstantynowem.

Rozpoczęte przed 12-tu dniami przez Miejskie Muzeum Etnograficzne w Łodzi badania archeologiczne w Okołowicach pod Konstantynowem są już w stadium zaawansowanym. Kopana jest w tej chwili część ciałopalnego cmentarzyska przedhistorycznego, reprezentującego kulturę lużycką ze starszego okresu epoki żelaza, przypadająca na czasy między VIII. a V. wiekiem przed Chrystusem, względnie na koniec epoki brązu.

W tej chwili teren robót obejmuje kilkanaście metrów kwadratowych powierzchni odkopanej na głębokości 70—80 cm. Na tym polu wznoszą się słupki ziemi pokryte kamieniami, to groby, kryjące wewnątrz urny. Rozpoczęto już stopniowo badanie grobów, poczem dopiero będzie można dokładnie zorientować się w charakterze i wieku zabytków tego pierwotnego osiedla w okolicach Łodzi, dotychczas bowiem chronologizacja opierała się na odłamkach ceramiki, znajduwanej przypadkowo w ciągu kopania, pochodzącej z grobów zniszczonych wskutek prac rolnych.

Obok najliczniej reprezentowanych zabytków kultury lużyckiej często spotyka się ulamki ceramiki z okresu przedrzymskiego i rzymskiego, a nawet pojawiła się rzadka dotychczas w tych okolicach słowiańska ceramika grodziskowa, przypadająca na wczesne średniowiecze. Wiadomo z badań przeprowadzonych nad okresem rzymskim w tej części Polski, największe i szczególnie cenne były prace w Ciosnach koło Zgierza, przeprowadzone przez muzeum w roku ubiegłym. Prócz tej miejscowości stwierdzono zabytki z okresu rzymskiego i przedrzymskiego w wielu punktach w promieniu kilkudziesięciu kilometrów od Łodzi. Jeśli zatem okolice dostarczą dalszych materiałów z tych samych czasów, będzie to cenne uzupełnienie wiadomości o dziejach okresu rzymskiego na naszym terenie.

ADWOKAT
Dr. D. KLINGHOFER
przeniósł kancelarię
do realności przy ul. Sykstuskiej 28.

Wieści z Brzeżan.

Dzień Obrony Przeciwpozarowej. — Przed świętem listopadowym.

Dzień Obrony Przeciwpozarowej obchodzono w naszym mieście uroczystość, co świadczy o wysokim poczuciu obywatelskim naszej ludności. Niejednokrotnie straż pożarna dała dowody nieustraszonej odwagi w walce z niebezpiecznym żywiołem. W wigilię uroczystości odbył się capstrzyk orkiestry straży pożarnej, a w właściwym dniu nabożeństwo w kościele paraf. popisy i defilada.

Zebrał organizacyjne Komitetu obywatelskiego 15. lecia Niepodległości Państwa, odbyło się ub. tygodnia pod przewodnictwem zast. star. p. Polysa. Przewodniczącym Komitetu wybrano p. star. Polysa; ponadto powołano do życia trzy sekcje: obchodową pod przewodnictwem s. o. p. Surowiaka, finansową pod przewodnictwem dyr. Kasy oszczędn. p. Kulpińskiego i techniczną pod przewodnictwem inż. Weigla. — Po stanowiono ze względu na 15. lecie odzyskania Niepodległości obchód tegoroczny urządzić wspanialej. Sekretarzem urzęd. star. p. Wiszczyk. Jotes.

Kopernika 15a
Filija Perfumerji S. FEDERA
Sykstuska 7

Demonstracje podatników i szoferów przed Izłą Deputowanych.

Paryż, 24 października. (PAT) W związku z dyskusją nad rządowym projektem reformy finansowej, szereg organizacji, a przede wszystkim federacje podatników i związek zawodowy szoferów taksówek postanowiły demonstrować przed Izłą deputowanych. Do akcji tej przyłączyli się właściciele taksówek i samochodów ciężarowych.

Policja nie dopuściła manifestantów na plac przed Izłą Deputowanych, de-

monstranci jednak zdołali utworzyć za tory samochodów na sąsiednich ulicach, tamując ruch. O godzinie 15-tej przewodniczący federacji podatników w towarzystwie innych delegatów zjawił się na moście Concorde, gdzie został aresztowany. W ciągu popołudnia aresztowano około 200 manifestantów.

Demonstracje przeciwko opodatkowaniu benzyny samochodowej miały miejsce również na prowincji.

Roosevelt w walce ze spekulacją.

Waszyngton, 24 października. (PAT) Prez. Roosevelt zapowiedział utworzenie urzędu dla badania skarg przeciw-

ko tym, którzy ciągną nadmierne zyski i polecił niezwłocznie rozpisanie aukcji w sprawie wygórowanych cen.

Hitler przybywa na Górny Śląsk.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 października. (Sz.) W dniu 2 listopada odbędzie się w Bytomiu na Górnym Śląsku zgro-

madzenie przedwyborcze, na które przybyć ma z Berlina i wygłosi przemówienie kanclerz Hitler.

Spotkanie dwóch królów na jachcie.

Bukareszt, 24 października. (PAT) Dzienniki donoszą, że spotkanie między królem rumuńskim Karolem a królem Borysem bułgarskim nastąpi w dniu 29 b. m. na jachcie królewskim

na Dunaju. W spotkaniu tem towarzyszyć ma królowi rumuńskiemu min. Tiuleacu, a bułgarskiemu premier Muszanow.

Wszyscy zaopatrujemy się w **ŚWIATEŁKA na GROBY** oraz wszelkiego rodzaju świece kościelne i stołowe
W SKŁADNICY FABRYCZNEJ MYDŁA I ŚWIEC
„WASZE OCZKO“
LWÓW, HALICKA L. 1 (RÓG RYNKU)
Wszelkie artykuły gospodarcze i kosmetyczne w wielkim wyborze.
CENY ŚCIŚLE FABRYCZNE 2079

Bilans dekadowy Banku Polskiego.

Warszawa, 24 października. (PAT) Bilans Banku Polskiego. W ciągu drugiej dekady października b. r. zapas złota wzrósł o 0,2 milj. do 473,8 milj. zł. Wzrósł również o 4 milj. stan pieniędzy zagranicznych i dewiz i wynosi obecnie 83,3 milj. Suma wykorzystanych kredytów wzrosła o 4,9 milj. Portfel wekslowy wzrósł o 7,4 milj. do 677,5 milj. zaś portfel biletów bankowych zdyskontowanych, o 0,1 milj. do 49,7 milj. Zapas polskich monet srebr-

nych i bilonu wzrósł o 14 milj. do 49,2 milj. Pozycje inne aktywa i inne pasywa uległy wyższe, pierwsza o 5,2 milj. do 167,8 milj., druga o 4,9 milj. do 215,2 milj. Obieg biletów bankowych w wyniku wyżej przytoczonych zmian na poszczególnych rachunkach zmniejszył się o 19,6 milj. do 985,1 milj. Pokrycie złotem uległo zmniejszeniu z 43,59 proc. na 43,0 proc., przekraczając normę statutową o 13 punktów.

Proces o zajścia w Pogwizdowie.

Rzeszów, 24 października.

W drugim dniu rozprawy o zajścia w Pogwizdowie przeciwko Wojciechowi Chmielowi i 7 towarzyszyom, przesłuchano 9 świadków odwodowych, zaofiarowanych przez obronę. Świadkowie ci nie mogli stwierdzić okoliczności, na które zostali powołani. Wniosek obrony o powołanie dalszych świadków trybunał po naradzie odrzucił i zamknął postępowanie dowodowe.

W końcowym przemówieniu prokurator Pattek przedstawił objawy dziwnej psychozy, jaka opanowała ludność wiejską, począwszy od czerwca br. Gdziekolwiek zjawiała się policja, celem przedsięwzięcia urzędowych czynności, od razu zbierał się tłum i starał się przeszkodzić organom policji. Następnie prokurator omówił stan faktyczny i winę poszczególnych oskarżonych i wniósł o ukaranie ich w myśl aktu oskarżenia.

WYROK.

Po przemówieniach obrońców adw. Hakalli i Zarneckiego sąd wydał wyrok, mocą którego skazał: Ludwika Bojda za użycie przemocy w stosunku do osoby urzędowej i nawoływanie publiczne do popełnienia bezprawia na 15 mies. więzienia, Józefa Kota za nawoływanie do popełnienia czynów występnych na 1 rok więzienia, Józefa Rejmana, Wojciecha Chmiela i Walentego Kota na 9 mies. więzienia, Romana Malca za zniewagę osoby urzędowej w służbie na 4 mies. z zawieszeniem kary na 4 lata. Dwaj oskarżeni: Wład. Bojda i Wład. Rejman zostali uniewinnieni.

Na wniosek obrony uchylono areszt tymczasowy jedynie co do sądownego Chmiela.

PAMIETAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Primo Carnera mistrz świata w boksie.



Statystyka bezrobocia.

Warszawa, 24 października. (PAT) Według danych statystycznych liczba bezrobotnych statystycznych liczba na terenie całego Państwa w P. U. P. P. wynosiła w dniu 21 b. m. 208.978 osób, co stanowi w stosunku do stanu z tygodnia poprzedniego wzrost o 2.431 osób.

Jak wynika z ostatnich zestawień państwowe urzędy pośrednictwa pracy na terenie całej Polski skierowały do pracy w ciągu miesiąca ogółem 43.797 osób, w tem 39.171 mężczyzn i 4.626 kobiet.

Z ogólnej liczby osób, które otrzymały pracę 3.657 przypada na robotników górniczych, 762 na hutniczych, 1.946 na metalowców, 547 na włókienników, 3.098 na robotników budowlanych, 1.843 na inne grupy zawodowe, 28.066 na robotników niewykwalifikowanych, 1.772 na robotników rolnych, 631 na pracowników umysłowych, 161 na robotników młodocianych i 1.277 na służbę domową.

PAMIETAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Włamanie mieszkaniowe.

Z mieszkania Wiktorji Nowak (Na Błonie 24b) skradziono po włamaniu się garderobę, wartości 2600 zł. — Na szkodę Daniela Habera (ul. Rappaporta 12) skradziono garderobę, bieliznę i biżuterję, wartości 1000 zł.; Marek Brückner (Tkacka 29) doniósł policji, że do konano włamania do jego mieszkania i skradziono gotówkę 1000 zł. oraz 50 dol. i biżuterię wartości kilkaset zł.

Zator na ul. Kopernika.

Na ul. Kopernika obok gmachu Policji Głównej wywrócił się wczoraj około godz. 10-ej rano duży wóz naładowany towarami tekstylnymi, tamując wszelki ruch kołowy na przeszło godzinę.

— Polacy w Afryce południowej Staraniem Koła Czwartaków we Lwowie, odbędzie się dnia 4 listopada o godz. 1'30 w sali Instytutu Technologicznego odczyt ks. T. J. dr. Konopki byłego kapelana 4 p. p. Leg. Pol. „Polacy w Afryce południowej“. Interesujący odczyt ilustrowany będzie przezrociami.

Temperatura we Lwowie w dniu 24 bm. wynosiła: o godzinie 7 rano ciśnienie barom. 741'37, temper. +1'3; o godz. 1 w południe ciśnienie barom. 740'04, temper. +8'3; o godz. 9 wieczór ciśnienie barom. 738'52, temperatura +4'0

P. Prezydent Rzpltej przybędzie na walny zjazd ZPOK.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 października. (Sz.) W dniu 29 b. m. rozpoczną się w Warszawie obrady II Walnego Zjazdu delegatów Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Po nabożeństwie, odprawionem w katedrze św. Jana, nastąpi uroczyste otwarcie zjazdu, który zaszczyli swą obecnością Pan Prezydent Rzpltej.

Msgr. Marmaggi nie powróci do Warszawy?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 października. (Sz.) Według wiadomości, jakie nadeszły do Warszawy z Watykanu, nuncjusz apostolski msgr. Marmaggi, który obecnie przebywa w Rzymie, ma już nie powrócić na swe stanowisko do Warszawy. Według tych pogłosek, nuncjusz apostolski msgr. Marmaggi obejmie jedno z wyższych stanowisk w hierarchii watykańskiej. Utrzymują, że należy się spodziewać otrzymania przez msgr. Marmaggi'ego godności kardynała.

Pogłoski o amnestji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 października. (Sz.) W kołach palestry warszawskiej utrzymują, że w dniu 11 listopada, jako w piętnastą rocznicę odzyskania niepodległości zostanie ogłoszona amnestja.

Kto podrzucił granat w redakcji „Naszego Przeglądu“.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 października. (Sz.) W związku ze znaną sprawą podrzucenia granatu ręcznego w lokalu redakcji „Naszego Przeglądu“ w Warszawie, władze śledcze przeprowadziły szereg rewizyj i aresztowań. Między innymi zostali aresztowani i dyceją sędziego śledczego osadzeni w więzieniu jako poszlakowani o udział w zamachu, członkowie nielegalnej organizacji młodzieży wszechpolskiej: Aleksander Grobicki, Edmund Jenicze, Zbigniew Tatarkiewicz, W. Zaremba i Henryk Sienkiewicz.

Podczas rewizji, przeprowadzonej u nich, znaleziono materiały stwierdzające istnienie w lokalu byłego O. W. P. zakonspirowanej grupy pod nazwą narodowych rewolucjonistów.

Warszawa przygotowuje się do alarmu gazowego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 października. (Sz.) W dniu jutrzejszym odbyć się ma w Warszawie próbnny atak gazowy. Już dziś na oknach wielu gmachów wojskowych pojawiły się paski papieru, przyklejone na krzyż do szyb.

Min. Titulescu w Białogrodzie

Ateny, 24 października. (PAT) Pobyt rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Titulescu w Atenach był nacechowany atmosferą wyjątkowej serdeczności. Podczas oficjalnych przyjęć, w których brał również udział poseł polski Jurkiewicz, minister Titulescu odbył szereg rozmów z mężami stanu stwierdzając przyjaźń oraz zupełną zgodność pokojowych dążeń obu narodów. W poniedziałek wieczorem minister odjechał do Białogrodu żegnany przez przedstawicieli Grecji, Małej Ententy, Francji, Turcji i Polski.

Awantury na uniwersytecie warszawskim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 października. (Sz.) Dziś przedpołudniem na uniwersytecie warszawskim doszło do krwawych awantur.

Członkowie b. OWP zorganizowali bojówkę z mełtów ulicznych uzbrojonych w noże i kastety przybyli na uniwersytet pod wodzą wojnego słuchacza wydziału chemicznego Świątlickiego. Bojowcy rzucili się w hallu na studenta wydziału prawa, członka Legionu Młodych Kazimierza Podraszkę. Jeden z nich z całej siły uderzył Podraszkę pałką gumowa w lewe oko, przecinając powiekę i część twarzy. Gdy Podraszko chwycił się ręką za twarz, zaczęto go bić kastetami po głowie i odrywać rece, którymi się za staniał się. Jeden z bojowców schwytał go za prawą rękę i usiłował ze-

drzeć z palca obrączkę. Ponieważ obrączka była ciasna, skóra na palcu dokoła obrączki została częściowo zdarta.

Działo się to na oczach studentów i studentek, wychodzących z wykładów. Podraszko skrwawiony upadł na ziemię. W obronie jego wystąpił wojny, którzy rannego studenta przenicili do poczekalni w kancelarii rektora.

Tymczasem bojowcy rzucili się na Stefana Boguszelewskiego, studenta chemii. Jeden z nich podstawił mu nogę, a drugi pchnął go silnie. Boguszewski upadł twarzą na posadzkę hallu. Napastnicy podnieśli go i wyrzucili na podwórze. Koleżdy odwiedzi Boguszelewskiego dorożką do domu. Bojowcy napadli również na studentów wydziału prawa Stefmacha i Zalewskiego

podarli na nich płaszcze i czapki, a następnie wyrzucili ich z gmachu. Obu rannych przeprowadzono również do poczekalni rektora.

Następnie bojówka endecka porzuciła teren Uniwersytetu i udała się do kina „Urania“, gdzie odbywają się wykłady I. roku prawa. Studenci po wykładzie opuszczali kino. Bojowcy weszli na schody i tam zaczęli napastować wszystkich studentów, którzy mieli na czapkach odznaki Bratniej Pomocy P. M. A.

Sześciu rannych studentów przewieziono do rektoratu. Ponieważ wszyscy byli zbroczeni krwią, wezwano natychmiast Pogotowie.

Władze uniwersyteckie wszczęły na tychmiast dochodzenie dyscyplinarne.

16-tomowy akt oskarżenia.

Wielki proces skarbowy rozpocznie się w Grodnie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 października. (Sz.) W dniu 6 listopada odbędzie się w Grodnie największy proces skarbowy, jaki kiedykolwiek toczył się na ziemiach polskich. Akta sprawy zawierają 16 grubych tomów. Odczytywanie aktu oskarżenia potrwa co najmniej 6 dni. Według przewidywań obliczeń, koszty śledztwa i dochodzeń wyniosą około 30.000 zł. Na rozprawę wezwano 193 świadków, z czego 89 wezwał prokurator.

Na ławie oskarżonych zasiądą b. naczelnik grodzkiego Urzędu Skar-

bowego, Leon Łuba, b. buchalter tego Urzędu a następnie b. naczelnik białostockiego Urzędu Skarbowego Eljasz Kraczkiewicz, b. buchalter Urzędu Skarb. w Grodnie Władysław Molenda, oraz kupcy grodzieńscy Mojżesz Chajes, Szechel Jogel, Hirsz Izaak i Chaim Kamionki. Kupcy ci oskarżeni są o świadome sfałszowanie ksiąg handlowych celem zmniejszenia dochodów skarbowych, zaś urzędnicy skarbowi o tolerowanie tych fałszerstw w celu osiągnięcia zysku.

RADA GRODZKA BEZPARTYJNEGO BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM WELWOWIE

zawiadamia, że w sobotę dnia 28-go października 1933 roku w lokalu Klubu przy placu Marjackim l. 4 (Hotel Europejski) p. Dyr. MIECZYŚLAW OPAŁEK wygłosi referat p. t.:

„W DAWNYM TEATRZE“

Wstęp za okazaniem karty klubowej.

Początek o godz. 19-tej.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Samozapalające się substancje.

Eksperyment rzeczoznawcy w procesie Lübbego.

Berlin, 24 października. (PAT) Na początku dzisiejszej rozprawy Dymitrow prosi o głos. Przewodniczący zwraca uwagę, aby ograniczał się do stawiania merytorycznych pytań bez długich uzasadnień. Dymitrow stawia wówczas pytanie, zwrócone do wszystkich rzeczoznawców, jak tłumaczą sobie oni fakt, że pomimo zamknięcia wszystkich drzwi do korytarza podziemnego, o strej kontroli, oraz wszelkich zarządzeń bezpieczeństwa, mógł powstać w gmachu tak wielki ogień. Jakimi drogami dostały się tu złe duchy? — kończy swe pytanie Dymitrow.

Trybunał pytanie to uchylił, jako nie należące do kompetencji sądu.

Następnie trybunał przystąpił do przesłuchania świadków w związku z oskarżeniem Torglera i Bułgarów

o współudział w podpaleniu. Świadek Pretzowa, sąsiadka Torglera, która zna go z widzenia zeznaje tak szybko i płynnie, że wywołuje to na sali ogólny śmiech. Przewodniczący zwraca uwagę świadkowi na niewłaściwość zeznawania. Pretzowa opowiada, iż krytycznego dnia, idąc wraz z synem widziała Torglera, jak niósł dwie teczki mocno czernię wypchane. Naogół zeznania świadka odbiegają od zeznań złożonych w śledztwie.

Następnie przewodniczący przerwiera rozprawę. Podczas przerwy rzeczoznawca chemiczny Scholtz zademonstrował członkom trybunału tajemnicze płyny samozapalające się. Wczoraj rzeczoznawca nie chciał wymienić nazwy tych substancji. Do eksperymentu rzeczoznawcy nie dopuszczono prasy.

Po chemicznym pokazie, przewodniczący zarządził przerwę popołudniową.

Groźby generała von Epp'a.

Berlin, 24 października. (PAT) W związku z nominacją namiestnika Bawarii generała von Eppa honorowym komendantem naczelnym Kyffhäuserbundu, największego w Niemczech Związku kombatantów, odbyła się wczoraj w Berlinie uroczystość, w czasie której generał von Epp wygłosił dłuższe przemówienie polityczne. Najbardziej wrażenie wywarły następujące słowa mówcy.

Świadoma współpraca poszczególnych związków musi obok urzędowej polityki państwowej zmierzać do wykazania zagranicy, że obecnie powstały nowe Niemcy. Walka toczy się dziś o to, czy przeciwnicy nasi zgodzą się przyznać nam równe warunki życiowe, czy też będziemy musieli sami wkroczyć na drogę, wiodącą do realizacji naszych zamiarów. W ciągu najbliższych tygodni stwarzać będziemy zwarty jednolity front dla zaokreślenia zagranicy, że naród pochwała politykę swego wodza Hitlera i za nim stoi.

Projekt reformy łotewskiej konstytucji.

Ryga, 24 października. (PAT) Związek chłopski złożył dziś w prezydium sejmiku projekt reformy konstytucji, według którego prezydent republiki wybierany jest na 5 lat drogą bezpośredniego głosowania i otrzymuje daleko idące pełnomocnictwa. Wyborcy muszą mieć co najmniej 25 lat. Prezydent republiki ma mieć prawo rozwiązywania parlamentu, zawieszania swobód obywatelskich w interesie bezpieczeństwa i ładu, oraz prawo wstrzymywania uchwalonych przez sejm ustaw do czasu nowych wyborów. Członkowie rządu mają ustępować na żądanie prezydenta.

Szanujesz zdrowie, czas i pieniądze, podróżując, wysyłając listy i towary samolotami. Informacje i bilety: Tel. 45-71 i 29-36 i biura podróży.

Jak czeski sport werbuje zawodników.

Morawska Ostrawa, 24 październik. (PAT) Dwaj czołowi gracze karwitskiej „Polonii“ Matuszyński i Pulczyński wystąpili z klubu polskiego i zgłosili przystąpienie do miejscowego klubu czeskiego. W tej sprawie zarząd klubu „Polonia“ ogłosił oświadczenie, iż gracze ci przystąpili do klubu czeskiego pod naciskiem. Mianowicie obu graczom, pracującym w kopalni, oświadczone, że o ile nie wystąpią z klubu polskiego, utracą natychmiast pracę. Sportowcy polscy na Śląsku Cieszyńskim twierdzą, że podobne wypadki zdarzają się niestety często.

Kopernika 15a
Filja Perfumerji S. FEDERA
Sykstuska 7

„Lübbe jest w tym procesie tylko Faustem”.

Zeznania ekspertów wywołują wielkie wrażenie.

Berlin, 24 października. (PAT) W procesie o podpalenie Reichstagu zeznawali dziś eksperci techniczni, których depozycje wywarły ogromne wrażenie.

Według eksperta prof. Jossego dla podpalenia użyto łatwopalnych płynów wybuchowych w ilości około 30 klg. Lübbe mógł tylko rozniecić ogień, ale musiał mieć conajmniej jednego pomocnika. Wśród ogólnej ciszy, prof. Josse oświadcza, że olbrzymia sala posiedzeń parlamentu objętości 10 000 mtr. sześć, nie mogła przecież być podpalona przy pomocy zwykłych zapalek. Na pytanie, czy można było materialnie przenieść niespostrzeżenie do Reichstagu w teczkach, świadek o-

świadcza, że nie uważa tego za prawdopodobne. W zakończeniu ekspert raz jeszcze zaznacza, że nie wierzy, by Lübbe sam był podpalaczem. Przygotowanie do pożaru musiały być dokonane przez kilka osób.

W tej chwili zrywa się Dymitrow i woła, że Lübbe w tym procesie jest tylko Faustem, a nie można znaleźć Mefistofelesa. Lübbe, który mógłby coś powiedzieć o pożarze, nie stały milczy.

Po przerwie dochodzi znowu do dramatycznej sceny, Dymitrow zapytuje Lübbe, czy sam dokonał podpalenia głównej sali. Lübbe odpowiada, że nie może tego dokładnie powiedzieć. O-

świadczenie to wywołuje olbrzymie poruszenie.

Dyrektor straży ogniowej Wagner twierdzi, że podpalenie nastąpiło nie przez wzniesienie ognia, ale przez rozkład płynów łatwopalnych. Ekspert kwestionuje ścisłość zeznań Lübbe.

Trzeci ekspert, chemik sądowy Schatz stawia sensacyjną hipotezę, że podpalenia dokonano zapomocą samozapalnych płynów. Przedmiot, napojony takim płynem, sam się zapala w ciągu około godziny, przyczem powstaje mgła. Do zastosowania tej metody podpalenia mogły być użyte n. p. trzy ręczniki, które po pożarze w niezrozumiały sposób znikły.

700 emigrantów do Palestyny

Warszawa, 24 października. (PAT) Dziś wieczorem wyjechało z Warszawy przez Konstancję do Palestyny na stały pobyt przeszło 700 emigrantów-Żydów. Emigranci odjadą z Konstancy do Palestyny statkiem polskim „Polonia”.

Motywacja wyroku w procesie grodziskim.

Rzeszów, 24 października.

Uzasadnienie wyroku w sprawie zająć w Grodzisku trwało przeszło 2 godziny. Przewodniczący stwierdził, że sąd przy wymierzaniu kary brał pod uwagę jako okoliczność łagodzącą niekaralność wielu oskarżonych, panujące w tłumie ogólne podniecenie i przyznanie się ich do winy, natomiast jako okoliczności obciążające przyjął następujące momenty: niebezpieczny sposób działania, wystąpienie przeciwko władzy, podniecenie wywołane agitacją przestępczą oraz wybitny udział niektórych oskarżonych w akcji.

Po odczytaniu motywacji wyroku, obrońca adw. Czarnek, w imieniu oskarżonych zgłosił apelację i wniosł o uchylenie aresztu tymczasowego w stosunku do tych skazanych, którzy dotychczas odpowiadali z aresztu. Sąd uchylił areszt tymczasowy w stosunku do J. Burdy, J. Karasia i J. Lizaka. W stosunku do pozostałych skazanych sąd wniosek obrony uchylił.

Rokowania polsko-gdańskie w sprawie ubezpieczeń społecznych.

Dziś rozpoczynają się w Gdańsku rokowania polsko-gdańskie w sprawie zawarcia umowy o ubezpieczeniu społecznym.

Rokowania te mają na celu zapewnić nie pracownikom umysłowym i robotnikom obywatelom polskim, zatrudnionym na obszarze W. M. Gdańska, jak również obywatelom gdańskim, zatrudnionym na obszarze Rzeczypospolitej, pełnych praw do świadczeń ubezpieczeniowych; obywatele polscy, zatrudnieni w Gdańsku, korzystać mają z ubezpieczeń społecznych na tych samych warunkach i w tym samym zakresie co obywatele gdańscy na zasadzie wzajemności. Celem umowy będzie również zapewnienie zachowania uprawnień ubezpieczeniowych obywateli Polski i W. M. Gdańska, podlegającym kolejno ubezpieczeniom społecznym na obszarze Polski i Gdańska.

W skład delegacji Rządu Polskiego na te rokowania wchodzi: naczelnik Wydziału Ministerstwa Opieki Społecznej p. Z. Skokowski, radca dr. S. Eschlowitz, oraz ref. R. Szymankó.

Trumna ze zwłokami Mailowa w drodze do Moskwy.

W poniedziałek o godzinie 7-ej wieczorem w Instytucie medycyny sąd. wiceprokurator dr. Prachtel - Morawiański wydał trumnę ze zwłokami Mailowa przedstawicielom poselstwa sowieckiego.

Zwłoki Mailowa złożone zostały do ciężkiej metalowej trumny, posiadającej wieko szklane i drugie wieko metalowe. Trumnę włożono do ciężkiej debowej skrzyni. Około godziny 7.30 trumnę załadowano na samochód zakładu pogrzebowego i odstawiono na dworzec kolejowy.

Na dworcu kolejowym, w jego lewym skrzydle, zebrał się przedstawiciele władz, aby być obecnymi przy uroczystym załadowaniu zwłok Mailowa do wagonu. Przybyli: delegat p. wojewody lwowski radca Kuliczkowski, wiceprezydent miasta Irzyk, przedstawiciel dowódcy korpusu mjr. Wolanek, starosta dr. Klimow, wiceprokurator dr. Prachtel-Morawiański, komendant miasta nadkornisz PP. Erhardt. Przybył również przedstawiciel Min. spraw zagranicznych radca Zaleski. W grupie dyplomatycznych przedstawicieli sowieckich, znajdowali się przybyli z Warszawy urzędnicy poselstwa i urzędnicy konsulatu we Lwowie z radcą poselstwa Podolskim na czele. Był obecny również warszawski korespondent oficjalnej sowieckiej agencji prasowej „Tass” red. Kowalski.

Samochód wiozący trumnę pojechał tuż obok podstawionego na boczny tor wagonu towarowego krytego, do któ-

rego przeniesiono trumnę Mailowa.

Starosta grodzki dr. Klimow wydał na miejscu zarządzenia, zmierzające do należytego zawagonowania trumny i dopilnował osobiście wszelkich potrzebnych formalności. Przedstawiciele poselstwa sowieckiego zajęli się ustawieniem trumny w wagonie i złożyli wieńce. Wagon zamknięto i zaplombowano.

Przedstawiciele władz złożyli następnie kondolencje na ręce radcy Podolskiego. Radca Podolski w imieniu rządu sowieckiego podziękował delegatowi p. wojewody radcy Kuliczkowskiemu na trudy i troskliwość, okazaną poselstwu sowieckiemu po tragicznym zamachu i podkreślił daleko idącą kurtuazję władz polskich.

Pociąg wiozący trumnę Mailowa, ruszył z dworca lwowskiego w nocy.

Transport trumny do stacji granicznej Szepietówka odbył się w asyście specjalnie delegowanego przedstawiciela poselstwa sowieckiego w Warszawie p. Sokowikowa. Do Szepietówki przybyli przedstawiciele władz sowieckich, którzy na granicy trumnę odbiorą i odwieżą do Moskwy.

Przedstawiciele poselstwa sowieckiego odjechali w poniedziałek wieczorem do Warszawy. Odjechał również redaktor Tassa p. Kowalski.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Hitler wytworem tchórzostwa Francji. Znamienne przemówienie Fr. Bouillona.

Paryż, 24 października. (PAT) Franklin Bouillon wygłosił w Bordeaux mowę, poświęconą scharakteryzowaniu polityki Francji.

Od 15 lat — oświadczył mowca — Francja zbliżyła się do zbrojnego konfliktu. Wbrew oczywistym danym, budowano politykę kraju na podwójnym paradoksie: „Niemcy chcą pokoju, a my mamy trudności, które rozwiążą się w Genewie”. Hitler jest wytworem naszego tchórzostwa od lat 10-ciu. Ewakuacja Moguncji nastąpiła przedterminowo w maju, a w czerwcu liczba posłów hitlerowskich do Reichstagu zwiększyła się z 7 na 107. Tymczasem jednak Niemcy nie ukrywają przy każdej okazji swej jednomyślności co do nieplacenia, uzbrojenia i rewanzu. Przyznano nawet Niemcom równe prawa, zawarto nawet pakt 4-ech, który przewiduje rewizję traktatów i przygotowuje rozbrojenie Francji. Należy odtąd postąpić wręcz przeciwnie: opu-

blikować naruszenie traktatów przez Rzeszę, a przede wszystkim zjednoczyć się.

„Niemcy w wojnie z Ligą Narodów”.

Genewa, 24 października. (PAT) Po za podsekretarzem gen. Ligi Narodów Trendeburgen, urzędnicy niemieccy sekretariatu Ligi Międzynar. Biura Pracy, dotychczas nie podali się do dymisji. Ze strony rządu niemieckiego wywierany jest jednak na nich nacisk aby ustąpili ze swych stanowisk, przyczem miano im oświadczyć dosłownie że skoro Niemcy znajdują się w stanie wojny z Ligą Nar., to pozostanie Niemców w sekretariacie Ligi oznaczałoby zdradę stanu. Należy zaznaczyć, że urzędnicy sekretariatu Ligi i Międzynar. Biura Pracy mają wieloletnie kontrakty, na których rozwiązanie rządu nie ma wpływu.

„Izwiestja” o zamachu lwowskim.

Naczelny organ publicystyczny Z. S. S. R., podając wiadomość o zamachu lwowskim, pisze m. in.:

„Należy ustalić związek pomiędzy zamachem na konsulat sowiecki we Lwowie, a kampanią antysowiecką, podjętą z wyjątkową zaciekłością w ostatnich miesiącach w części Polski. Kampania ta jest inspirowana, zorganizowana i finansowana przez skrajne czynniki antysowieckie, które przeciwstawiały się zbliżeniu między Polską a Rosją sowiecką. Kampania ta pobliża wszystkie rekordy poprzednie wielką ilością rozsiewanych kalumni. Zamach lwowski stanowi niewątpliwie nową próbę przeszkodzenia w zbliżeniu ZSSR i Polski. Sowiecka opinia publiczna oczekuje, że rząd polski podejmie wszelkie niezbędne kroki, aby wykryć pośrednich i bezpośrednich sprawców zamachu, oraz ich inspiratorów i że atmosfera, która sprzyjała zamachowi, zostanie rozwiązana.

SKŁADAJCIE DATKI NA GIMNAZJUM POLSKIE W BYTOMIU

Wyrok w procesie o zajęcia w Łapanowie.

Kraków, 24 października. (PAT) W procesie przeciwko 16 uczestnikom zajść w Łapanowie ogłoszony został z dnia 23 b. m. wyrok, mocą którego główny oskarżony Franciszek Stochel skazany został na 15 miesięcy bezwzględnej aresztu.

Oskarżeni Smoter, Ryba i Dziubek otrzymali po 1 roku więzienia, Anna Babrał skazana została na 10 mies. Za charjasz i Kubowicz na 7 mies. więzienia, przyczem wszystkim z wyjątkiem Stochela obniżono te kary na podstawie amnestji do połowy. Osk. Marji Heno i Stefani Szakołównie karę 6 miesięcy więz. darowano na podstawie amnestji. Wszyscy skazani zostali na pozbawienie praw obywatelskich i honorowych na przeciąg 5-ciu lat i poniesienie solidarne kosztów sądowych, 6 oskarżonych uniewinniono.

Redaktor „Kattowitzer Ztg.” osadzony w więzieniu.

Katowice, 24 października. (PAT) W sądzie okręgowym rozpatrywanego dnia 23 b. m. 20 spraw odpowiedzialnego redaktora „Kattowitzer Zeitung” Webera, oskarżonego o wyszydzanie w tem piśmie urzędzeń państwowych, o przedstawianie wypadków w fałszywym świetle itp. Sąd skazał Webera na łączną karę 7-miesięcznego bezwzględnego więzienia i 2.000 zł. grzywny. Za raz po rozprawie Weber osadzony został w więzieniu.

Trzech literatów aresztowano w Moskwie.

Ryga, 24 października. (PAT) Z Moskwy donoszą, że aresztowano tam trzech wybitnych literatów Mikolaja Erdmana, Włodzimierza Massa i redaktora działu humorystycznego „Komsomolskiej Prawdy”, Emila Krotkija: oskarżeni oni są o autorstwo i rozpowszechnianie satyrycznych wierszyków, krytykujących regime sowiecki i obrażających Stalina.

Kopernika 15a
Filija Perfumerji S. FEDERA
Sykstuska 7

Walka na Olimpie hitlerowskim.

(Korespondencja własna z Berlina.)

zapomocą dymisji Hindenburga którego miejsce zająłby Hitler. No, a jego stanowisko objąłby Göring, który, jako kanclerz, stałby się istotnym panem losów kraju.

Hitler otaczał się zawsze współpracownikami pochodzącymi z proletariatu lub drobnomieszczaństwa, natomiast Göring szukał zawsze kontaktu ze sferami wyższymi, z których sam wyszedł. Konceptie ekonomiczno-społeczne Hitlera, mimo całej swojej mglistości, mają tendencję faworyzowania interesów mas ludowych. Tego właśnie najbardziej obawia się sfery wyższe; dążą one do sparalizowania w zarodku ewentualnych zamierzeń Hitlera, i jako narzędzia swego używają Göringa.

Zagrożony „Führer” chce się oczywiście bronić. Czując niebezpieczeństwo z prawej strony, Hitler odnawia swoje stosunki z Grzegorzem Strasse-rem, swoim niedawnym przeciwnikiem, który, należał do radykalnego,

robotniczego skrzydła partii hitlerowskiej. Strasser, świetny znawca życia gospodarczego Niemiec, pierwszorzędnym organizator, człowiek „z ludu”, podobnie jak Hitler, — również nie lubi Göringa i obawia się go.

Sojusz ten niepokoi oczywiście władzę Prus, który szykuje się do obrony. Tworzy on z posterd pruskich oddziałów szturmowych swoje pretoriańskie kohorty; podczas gdy Hitler organizuje parady S. S. w Berlinie i na prowincji, Göring odbywa przeglądy swoich szturmowców w Pałacu Sportowym...

Goebbels również źle żyje z Göringem. Zakaz wyświetlania filmu „Horst Wessel” przez ministra propagandy objaśnia się tem, iż film ten był osobistą imprezą Göringa, który włożył w nią moc pracy i energii, lecz minister propagandy zrobił mu przykra niespodziankę, ogłaszając film za niedozwolony...

W. R.

Berlin, 22 października.

Z Uniwersytetu J. K. we Lwowie.

- Powołując się na ostrzeżenie zamieszczone już poprzednio w dziennikach, Rektor Uniwersytetu J. K. ogłasza nazwiska osób, które w czasie studiów otrzymały stypendia lub pożyczki zwrotne i mimo zobowiązań nie zwróciły ich w przepisanych terminach i ratach, ani nie zawiadomiły kwestury o zmianie miejsca pobytu i adresu: Antoni Jankowski, ur. 9 czerwca 1886 r. w Grzegorzewie, woj. kaliskie (b. student Wydziału lekarskiego); Michał Kuźmiński, ur. 14 lipca 1899 r. w Złoczowie (b. student Wydziału filozoficznego); Henryka Wanda Ładniewska, ur. 13 czerwca 1903 we Lwowie (b. studentka Wydziału humanistycznego); Izabela Stroynowska, ur. 9 września 1905 w Chropotowie, pow. Kamieniec (b. studentka Wydziału humanistycznego); Marjan Strzemieński, ur. 9 grudnia 1902 we Lwowie (b. student Wydziału humanistycznego); Walenty Wiernikowicz, ur. 23 września 1895 r. w Zarzeczcu, Ziemia Mińska) b. student Wydziału lekarskiego); Zygmunt Wyszkowski, ur. 29 maja 1892 r. w Kaliszu (b. student Wydziału lekarskiego). Rektorat prosi wszystkie władze i urzędy, którym znane są adresy tych osób, o podanie tychże do tutejszej wiadomości.

Najlepsza propaganda.

Jak potrafi pracować polska młodzież akademicka.

Przyzwyczajaliśmy się patrzeć w ostatnich latach na teren akademicki, jako na ośrodek wrzący licznymi startami natury politycznej, gdzie pozytywną pracę daleko nabok odsunęły częste manifestacje. Tembardziej też więcej uwagi zwrócić należy na te placówki akademickie, które zdaleka się trzymając od wiru spraw politycznych, zajęły się realną pracą i dziś już legitymują się poważnym dorobkiem.

Myślimy tu o Akademickim Związku Zbliżenia Międzynarodowego „Liga”, o Kole Opieki nad Akademiem Polskim Zagranicą i Akademiem Związku Morskim. Sezon wakacyjny dla tych organizacji jest zawsze okresem ożywionej i intensywnej działalności, bilanując niejako w swym efekcie ostatnim prace całoroczne.

Zrywając z dawnymi tradycjami zagranicznej polityki akademickiej, opartej na licznych zjazdach i kongresach międzynarodowych, nie przynoszących

żadnych konkretnych rezultatów poza mglistymi referatami grupki pozującej chętnie na dyplomatów, Liga oparła swą działalność na zasadzie bezpośredniości, współpracując z młodzieżą akademicką wszystkich państw. Liga, będąca Związkiem akademickich kół przyjaciół poszczególnych państw, rozwinęła wszechstronną działalność i za cieśnią już silne więzy porozumienia z młodzieżą akademicką zagranicą.

Przyczyniły się do tego poważnie wycieczki zagraniczne, które w liczbie 17 z 473 osobami przyjechała Liga w tym roku z Węgier, Jugosławii, Czechosłowacji, Rumunii, Francji, Anglii, Łotwy i Estonii. Wycieczki te nie miały charakteru ściśle turystycznego gdyż wiele z nich, jak n. p. węgierska, francuska, lotewska, złożone z przywódców miejscowych organizacji akademickich, przyjechało dla nawiązania bezpośrednich stosunków z polską młodzieżą akademicką. Ze swej strony zorganizowała również Liga 6 wycieczek zagranicznych o łącznej ilości 200 osób. Wycieczki te odwiedziły Czechosłowację, Węgry, Rumunię, Jugosławię, Turcję i państwa Bałtyckie; w przyszłym roku przewidzianych jest kilka wle-

skich wycieczek między innymi do Francji, Anglii, Szwecji, Bułgarii, Grecji i Egiptu.

Sposób przyjmowania i rodzaj opieki nad przybyłymi wycieczkami zagranicznymi jest tak celowo pomyślany z punktu widzenia propagandy państwowej, że każda powracająca z Polski wycieczka wywozi zagranicę nowych sympatyków naszych i entuzjastów.

Posiada zresztą Liga specjalny aparat propagandowy w postaci własnego referatu prasowego i dwutygodnika „La tribune des Jeunes”, przeznaczonego na zagranicę, a wydawanego w języku francuskim i niemieckim. Pismo to jako jedyne w swoim rodzaju na świecie, zjednało już sobie zdecydowaną poczytność przez akademików innych państw i jest czytowane w 836 miastach wszystkich części świata. Referat prasowy zamieścił przez swych zagranicznych korespondentów 468 artykułów o Polsce w prasie zagranicznej. Jednocześnie referat ten dostarczył 4200 egzemplarzy książek propagandowych Komitetowi Przyjaciół Polski w innych państwach. Dążąc zaś do informo-

(Ciąg dalszy na stronie 6-iej).

Kopernika 15a
Filija Perfumerji S. FEDERA
Sykstuska 7

„LITERATURA”.

Łatwość dogodzenia niewybrednym gustom ludzi współczesnej epoki jest zachętą dla wielu pseudoliteratów, poszukujących intensywnie laurów pisarskich, a co najważniejsza... pieniędzy. Doświadczenia płytkich rewii kabaretowych i idiotycznych tekstów popularnych piosenek wykazały, że ogół ludzi o potrzebach nibyto kulturalnych nie potrafi netylko te drwiny ze sztuki i słowa cierpliwie znosić, ale nawet niemi się prawie entuzjazmować. Można się zgodzić na to, że i ta swego rodzaju „podkaszara” poezja czy literatura ma swoje miejsce, trudno jednak dopuszczać w dalszym ciągu do tego, by na czoło twórczości narodowej wysuwała się właśnie ta najniższej modna jej gałąź.

Niestety tego rodzaju obawa narzuca się na każdym kroku przy sposobności obserwowania naszego ruchu wydawniczego, a częściowo i teatralnego. Pozycje ostatnich lat w tej dziedzinie wykazują olbrzymią przewagę rzeczy pozbawionych istotnej treści, a właściwie netylko treści, ale też jakiejkolwiek pięknej formy. Są to przeważnie rzeczy kleczone przez przygodnych grafomanów, z obliczeniem na „kasowatość” i tani sławę pośród pokójówek i sztubaków. Równocześnie z tem widzi się, jak trudno przyjmują auto-

czeństwo dzieła naprawdę wartościowe i w całym tego słowa znaczeniu literackie, czy sceniczne.

Konsekwencje: z jednej strony firmy wydawnicze bronią się z całych sił przeciw przyjmowaniu do druku książek autorów poważnych i posiadających już wielkie nazwiska, zalewając zaś co jakiś czas rynek księgarski całą masą najniżejszych ramot. Dziwić się im trudno. Interesy ich wymagają podawania „konsumentowi” pożądaney przez niego lektury. A mają wszelkie dane, by sądzić, że „pójdzie” jedynie nieskompromitowany „kryminał”, czy też dziwaczna ekstrawagancja pisarska. Podobnie sprawa przedstawia się z wieloma instytucjami teatralnymi. Z drugiej strony pisarze o dużym, lub zapowiadającym się dobrze talencie, zmuszani życiową koniecznością, przechodzą na służbę piosenki kabaretowej, czy sensacyjnego dramatu i kryminalnej literatury. W pustocie myśli i ubóstwie piękna tej „twórczości” tracą swą wartość i dotychczasowy donobek.

Rzecz dziwna: nie wypowiedziały temu dotychczas walki poważne żywoty literackie. Wprost przeciwnie — tak już przeżarł część z nich oportuizm w stosunku do szarości epoki i jej upodobań, że innego stanu rzeczy

boja się nawet. Dowód tego mieliśmy niedawno przy sposobności czytania słów oburzenia, jakich „Wiadomości Literackie” nie szczędziły pod adresem „Pionu” za wysąpienie, oddawna przez polską kulturę rzeczywistą upragnione, za wystąpienie przeciw sprowadzaniu polskiej twórczości do kabaretowych, czy innych na odpowiednim poziomie pozostających kompozycji. Odczuwało się niemal w argumentach reprezentacyjnego polemizatora „Wiadomości” najzupełniejszą obojętność wobec spraw dotyczących należnego wywyższenia naszej kultury.

Na szczęście w trosce o dobro kultury i ducha polskiego nasze czynniki oficjalne wszczęły skuteczną akcję która wszelkie kontrakcje czy też złośliwe podkopy potrafi z odpowiednim nakładem siły zdezawuować. Trudno na razie rozstrzązać wspaniale jakieś horoskopy, niemniej jednak uzasadniona jest nadzieja, że w tym kierunku nie-spożyte usługi odda instytucja Akademii Literackiej, która potrafi „ton” odpowiedni, ton swych członków, nadać całej polskiej twórczości literackiej. Może potrafi ona tak urobić stosunek społeczeństwa kulturalnego do sztuki, że nikt nie odważy się wystąpić z wyczynem pseudo-literackim, w rodzaju świeżo wydanego i rozesłanego po redakcjach „Pożaru Reichstagu”.

Ta „kronika dramatyczna” w dusi

tam obrazach, zaopatrzona w prolog, epilog i wszystkie możliwe akcesoria, sama przez się może być tematem zasługującym na omówienie. Jest zbyt irytująca przez swą bezgraniczną naiwność, przez swą sceniczną argumentację, obliczona chyba na poziom kultury i smak Zulusów. Sianowi jednak sui generis corpus delicti ustawicznych przestępstw, popełnianych przez nie-odpowiedzialnych kandydatów na pisarzy na nerwach i odczuwaniu artystycznym czytelnika oraz widza. Dwa: panowie, którzy tę „sztukę” napisali dla tych, czy innych celów nie zawahali się puścić w świat luźno powiązanej zbieraniny wycinków z gazet i telegramów, podających rzekome i nierzekome słowa władców dzisiejszych Niemiec. Okropność przez nich przedstawiona śmieszka, a nie oburza. A wszak hitlerowski sadyzm i przewrotność są w tak przednim gatunku, że należy im się oprawa stojąca na jakim takim poziomie.

Trudno winić dwójkę autorską „Pożaru Reichstagu”. Wychował ich panujący dotychczas brak odpowiedzialności za to, co pisze się i co ludziami się do czytania i oglądania podaje. Zrobili to co czyniło przed nimi wielu innych i co nadal całą falangą czyni. Ewentualnie tej „dramatycznej” kompromitacji zaliczyć chyba tylko należy do symptomów ostrzegawczych.

M. E.

Ciąg dalszy ze strony 5-tej.

wania polskiej młodzieży akademickiej o życiu ich kolegów zagranicznych i pragnąc informować o ważniejszych wydarzeniach polityki światowej, pro wadzi specjalny dodatek zagraniczny w największym naszym tygodniku akademickim „Dekada“.

Referat praktyk wakacyjnych Ligi udzielił w lecie bieżącego roku praktykę 160 cudzoziemcom w Polsce i wysłał 154 naszych studentów na praktyki zagraniczne. Należy tu zaznaczyć, iż system wyniany praktyk zagranicznych posiada ogromne praktyczne znaczenie na polu wzajemnego zbliżenia młodzieży akademickiej dwóch państw i gruntownie zapoznaje ich wzajemnie z życiem wewnętrznym, warunkami gospodarczymi i kulturą, a szczerze i go ścinne przyjęcie praktykantów czyni z nich w najbliższej przyszłości dobrze uświadomionych szermierzy zbliżenia i przyjaźni obydwóch państw.

W tym roku przybył nam nowy magnes propagandowy dla studentów zagranicznych, jakim się stały obozy żeglarskie, organizowane w Jastarni przez Akademicki Związek Morski w porozumieniu z Ligą. Dążąc do popularyzacji polskiego morza i sportu żeglarskiego wśród akademików zagranicznych zorganizował Akademicki Związek Morski w lipcu i sierpniu dwa miesięczne obozy żeglarskie w Jastarni, w których wzięło udział blisko 300 akademików i akademików, a w tym 124 studentów z Czechosłowacji, 14 Węgrów oraz kilku Rumunów i Bułgarów.

Emocje sportu żeglarskiego, przeżywane na pełnym morzu na jachtach A. Z. M. i pełne powabów życie obozowe łącznie z akademikami polskimi zjednało nam nowych przyjaciół Polski i zwolenników naszego morza wśród młodej inteligencji Czechosłowacji i Węgier. Znalazło to już praktyczny wyraz w Czechosłowacji, gdzie w Pradze zawiązał się specjalny Komitet Organizacyjny Polsko-Czechosłowackiego Związku Morskiego, którego jednym z zasadniczych celów będzie kupno własnego taboru żeglarskiego i coroczna organizacja własnych obozów sportowych morskich w Jastarni. Komitet przystąpił już do zbiórki potrzebnych na ten cel funduszy.

Zachęcony powodzeniem tegorocznych obozów zamierza Akademicki Związek Morski powołać do życia w najbliższej przyszłości swoje filje w państwach Bałtyckich.

Mówiąc o akademickich placówkach rzetelnej pracy państwowej, nie sposób nie wspomnieć o Kole Opieki nad Akademikami Polskim Zagranicą, które za jęte było ostatnio powołaniem do życia Głównej Komisji Stypendyjnej dla studentów-Polaków z zagranicy, przybywających do Polski na studia. Akcja rozdania stypendjów została obecnie zreorganizowana i podporządkowana specjalnemu planowi. Obecnie stypendja będą przydzielone akademikom z tych terenów mniejszościowych i emigracyjnych, gdzie najsilniej daje się od czuwać brak kierowniczego elementu inteligentckiego, tak niezbędnego dla podtrzymania świadomości narodowej wśród Polonii zagranicznej. Dla odpowiedniego przygotowania młodzieży akademickiej do pracy obywatelskiej po powrocie do swoich terenów emigracyjnych i mniejszościowych, Koło organizuje specjalny „kurs podstawowych wiadomości o Polsce“, który w roku przyszłym trwać już będzie 10 miesięcy i obliczony został na 100 uczestników.

Ważnym krokiem w pracach Koła jest jego przystąpienie do Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, co skoordynuje całokształt naszej działalności wśród Polonii zagranicznej. W związku z tem Koło rozszerzyło swój zakres pracy również i na młodzież szkolną, wiejską i rzemieślniczo-robotniczą i będzie odtąd sprawować całokształt opieki nad polską młodzieżą zagraniczną w ramach Rady Organizacyjnej. Dotychczasowa działalność Koła Opieki pozwala rokować najlepsze nadzieje na rezultaty jego pracy na nowym, rozszerzonym a tak odpowiedzialnym terenie.

T. Z.

Przed świętem Niepodległości i Obrony Lwowa.

Do Komitetu Obchodu 15-lecia Odzyskania Niepodległości i Obrony Lwowa napływają codziennie liczne zgłoszenia uczestników tak indywidualne, jak i zbiorowe, ze wszystkich dzielnic Polski, M. i. zapowiada się tłumny udział gości z Górnego Śląska.

Echo święta lwowskiego na Podhalu.

Związek Strzelecki na Podhalu wystąpił z miłą dla Lwówian inicjatywą urządzenia Dnia Lwowa na terenie całego Podhala z okazji lwowskich uroczystości.

Prośba o zgłaszanie kwater.

Komitet obywatelski ponawia swój apel do mieszkańców Lwowa o zgłaszanie kwater dla przyjezdnych uczestników lwowskich uroczystości listopadowych. Zgłoszenia pisemne po kolei przyjmuje Sekretariat Komitetu.

Ratusz I. p. pokój 51, w godzinach urzędowych.

W zgłoszeniu należy podać, ile łóżek zawiera pokój, czy z osobnym wchodem i ew. wysokość żądanej ceny na dobę.

Nalepki i jednodniówka Komitetu.

W ciągu bież. tygodnia wyjdą z druku nalepki i jednodniówka propagandowa Komitetu. Wysoce artystyczna i oryginalna nalepka powinna pojawić się na każdym oknie we Lwowie. Miejsca rozsprzedaży będą podane do wiadomości publicznej.

Sekretariat Komitetu.

Sekretariat Komitetu urządza codziennie w dniu powszednim w godzinach od 9 rano do 15 popołudniu i od godz. 17 do 20, w Ratuszu I. p. pokój 51, telef. 58-32.

Największy wybór
Najnowsze modele
Nizsze ceny

FUTRA-BERNFELD

Sprzedaj modeli i skórek
w piaterze i na l. p.

Nowoczesna pracownia kuśnierska, Lwów, Legionów 7.

Wiadomości bieżące.

25
października
1933

Środa
Kryspina
Wschód słońca 6:18
Zachód słońca 16:22

TEATR WIELKI
Środa, 25 bm. o godz. 7:30 „Fräulein Doktor“.

TEATR ROZMAITOŚCI
Środa, 25 b. m. o godz. 7:30 „Dzika pszczoła“.

KINOTEATRY.

ADRJA: „Chata wuja Toma“.
APOLLO: „Zdobycie cie muszę“ Jan Kiepusa.
ATLANTIC: „King Kong“.
CASINO: „Biała lilia“.
CHIMERA: „Jei Królewska Mość“ (Lilian Harwey).
COLOSSEUM: Film „Córka Wschodu“ rewia „Karnawał Jesienny“.
GRAZYNA: „Pożądana“ oraz rewia „U was wszystko na wesoło“.
KOPERNIK: „Pieśń nad pieśniami“.
MARYSIENKA: „Wuj Mozes“.
MIRAZ: „Baby“ z Anny Ondra.
MUZA: „Mata Hari“
PALACE: Jan Kiepusa „Zdobycie cie muszę“.
PAN: „Węgierska miłość“.
PASAZ: „Wyspa tajemnic“ i Chór reweellersów.
RAJ: „Dzieje grzechu“.
STYLOWY: „Królowa szybkości“ oraz rewia „Wesoły stragan“.
SWIT: „Krysia Leśniczanka“ i „Pat Patachon w opałach“.
UCIECHA: „Piraci stepu“ oraz rewia EDDI.

— Z Teatru Wielkiego. Dzisiaj, we środe wchodzi na repertuar sensacyjna sztuka J. Tepy „Fräulein Doktor“ stanowiąca niebywałą rewelację dzięki swej osnutej na tle autentycznych przygód słynnego szpiega niemieckiego Anny Marji Lesser, zwanej „mózgiem“ armii niemieckiej. W roli tytułowej Irena Eichlerówna, której kreacja stale wywołuje na widowni niebywałe wrażenie. Dalszą obsadę tworzą pp. Guttner, Krasnowiecki, Przystawski, Brochwicz, Błażoszczyński, Kański, Połoński, Szczepański, Połoński, Michalczuk, Dorwski, Jakubińska, Lewicki i inni.

Dzięki wydatnej niższe cen biletów niezwykle tanie.

Bilety do nabycia w kasach Teatrów miejskich w kasie biura Abo, Rutowskiego 2 tel. 26-56.

— Z Teatru Rozmaitości. „Dzika pszczoła“ czarująca, pełna słonecznego humoru i głębokiej myśli komedia L. H. Morstina, odegrana będzie dzisiaj, oraz w dni następne. Ciekawe perypetje akcji, oryginalne ujęcie i świetnie podmalowane tło małego miasteczka składają się na całość, przyjmowaną gorąco przez publiczność oklaskującą stale przy otwartej scenie wykonawców poszczególnych ról w osobach pp. Zyczkowskiej, Martini, Kossockiej, Krzywickiej, Wierzejskiej, Leliwy, Stępowskiego, Berskiego, Tatariewiczza, Więckowskiego, Ratschki, Kordowskiego, Szczepańskiego, Hitarowiczówny i innych. Pełna finezji reżyseria K. Tatariewiczza. Efektowne dekoracje projektu O. Rexa. Ceny niezmiernie niskie.

— **Wiadomości radiowe.** We czwartek, dnia 26 b. m., o godzinie 12:35: Poranek szkolny z Filharmonji Warszawskiej, poświęcony muzyce polskiej. O godzinie 4:55 popołudniu II-gi koncert poświęcony arcydziełom muzycznym od XVI—XX. wieku. W programie muzyka XVII. wieku z okresu świtów klasycyzmu. O godzinie 8-mej wieczorem koncert poświęcony twórczości Jana Straussa.

— **Colosseum.** Dziś po raz ostatni ciesząca się niesłabnącym powodzeniem rewia „Jesienny Karnawał“ w wykonaniu dosko nalego zespołu z Meł Grabowską, Helenką, Rełską, Piarskim, Sowińskim, Jan-kowskim, Ostrowskim na czele. Nie milknące oklaski zbiera balet pod kier. baletmistra Ostrowskiego oraz Rewelerszy z pięknymi obrazkami w tawernie i Szaleństwo Meli. Na ekranie wspaniałe film pt. „Córka Wschodu“ w czwartek premiera.

— **Chór Eryana z udziałem Zespołu Rewelersów kobiecych T. 4, z Warszawy,** który na wczorajszym koncercie w szalenie zapelnionej sali odniósł olbrzymi sukces, wystąpi po raz drugi (ostatni) z wieczorem piosenek we czwartek, 26 b. m. Oba zespoły wykonają interesujący nowy program. Na zakończenie programu Zespoły odśpiewają wspólnie jeden utwór. Zainteresowanych produkcją sądząc z popytu na bilety jest bardzo duża.

— **Sybiracy.** W związku z ukonstytuowaniem lwowskiego Oddziału Związku Sybiraków. Zarząd Oddziału wzywa wszystkich b. żołnierzy b. V. Dyw. Syb. i pracowników społecznych na Syberji, by zapisywali się na członków, oraz o przesłanie dokładnych danych z pracy społecznej i udziału w b. V. Dyw. Syb. należyście udokumentowanych wraz z życiorysem. Zgłoszenia ustne i pisemne aż do odwołania przyjmuje Sekretariat we wtorki, czwartki i soboty w godzinach od 19—20

Futra
od zł. 190.

POWSZECHNY SKŁAD ODZIEŻY
LWÓW
PASAZ MIKOLASCHA
TELEFON 18-29.

w lokalu Związku Leg. Polskich we Lwowie przy ul. Zielonej 12. Tel. 42-86.

— **Nadzwyczajne walne zebranie Kółki Studentek Wyższych Uczelni we Lwowie.** odbędzie się dnia 26 października 1933 r. o godzinie 15 w sali XIV. w gmachu starego Uniwersytetu. Porządek dzienny: Zmiana statutu.

— **Sekcja dydaktyczna Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego we Lwowie i Koło Polonistów** zapraszają na zebranie dyskusyjne, na którem zostanie omówiona „Korrelacja historii“ z językiem polskim w I. klasie gimnazjalnej. Zebranie odbędzie się dnia 26 b. m. (czwartek) o g. 17:30 w lokalu Ogniska metodycznego i polskiego ul. Wałowa 18 (X. gimnazjum). Dyskusję zagają kol. prof. Baliński St., prof. Nadolski i prof. Różycki.

— **Posiedzenie Naukowe Oddziału Lwowskiego Polskiego Towarzystwa Historycznego,** odbędzie się w piątek dnia 27 b. m. o godz. 18 w Seminarjum Hist. Polki UJK. ul. Mickiewicza 5a III. p. Na porządku dziennym: doc. dr. Zakrzewski: U źródeł pobytu św. Piotra w Rzymie.

— **Ważne dla eksporterów do Belgii.** W Izbie przemysłowo-handlowej jest do przeglądnięcia wykaz towarów, których przywóz do Belgii został skontyngentowany (l. 16794).

— **Dowódca Korpusu we Lwowie gen. Popowicz** nie będzie przyjmować w czwartek 26 bm. z powodu wyjazdu służbowego.

— **„Waterloo“**, rewelacyjna 3-aktowa komedia satyryczna Wilhelma Rarorta złożona Dyrekcji Teatrów Miejskich we Lwowie, została w przeciągu dwóch dni zakwalifikowana do wystawienia w najbliższym czasie. Miara niezwykłych walorów tego najwspanialszego utworu popularnego autora jest fakt, że Dyrekcja Teatrów z miejsca poleciła rozpisac role, oraz, że autor otrzymał od innych teatrów w Polsce propozycje na wystawienie „Waterloo“ w bieżącym sezonie. Niezwykle sensacyjnie zapowiadająca się premiera „Waterloo“ w teatrze lwowskim jest obecnie tematem rozmów i wysokiego zainteresowania w kołach literackich naszego miasta.

— **Przedstawienie harcerskie w Teatrze Wielkim.** W ramach Tygodnia Harcerskiego odbyło się w ubiegły piątek w Teatrze Wielkim widowisko sceniczne na rzecz Domu Harcerza we Lwowie, wykonane przez młodocianych artystów-amatorów. Na wstępie prolog pióra ks. Błotnickiego wypowiedziała kierowniczka znanej szkoły rytmoplastyki, p. Zenobia Janczewska, w której reżyserii ukazała się następująca baśń sceniczna p. t. „Święty Jerzy“. Sztuka będąca wyrazem ideologii harcerstwa polskiego i nawiązaniem do uroczystości Chrystusa-Króla, odegrana została z zapalem przez młodzież harcerską, oraz zyskała żywy odzew wśród młodocianych widzów, zapelniających widownię. Świetne efekty kolorystyczne podniosły wrażenie widowiska, które zakończyło się wdzięcznie oddanym polonezem układu p. Jadwigi Bryłowej.

— **R. Drzała** poleca koldry, materace, przerabia koldry do 5 zł., materace po 7 zł. — **Chorążyczyna I. 5,** obok kina „Apollo“.

Kopernika 15a
Filja Perfumerji S. FEDERA
Sykatuska 7

Dalsze śledztwo w sprawie zamachu na konsulat sowiecki.

Wczoraj przesłuchiowano w budynku konsulatu sowieckiego przy ul. Nabelaka personal konsulatu w sprawie ostatnich wypadków. Wiceprokurator dr. Prachtel - Morawski i sędzia śledczy Waligórski przesłuchali najpierw wicekonsula Goluba, następnie lekko ranne go woźnego Dżugaja, a następnie innych współpracowników konsulatu. Poszczególne osoby podawały przebieg wydarzeń w dniu zamachu, przedstawiając poszczególne sytuacje od chwili wejścia zamachowca na teren budynku eksterytorjalnego.

Dochodzenia zataczają bardzo szereg kręgi i wymagają ogromnej pracy dla ustalenia wartości napływających materiałów i winy aresztowanych osób.

Dochodzenia znajdują się obecnie właściwie w takim stadium, że można przystąpić przeciwko Łemykowi do sporządzenia aktu oskarżenia i wyznaczenia terminu rozprawy przed sądem doraźnym. Czy w tej sprawie będą równocześnie oskarżone inne osoby — dotąd nie wiadomo.

SZCZEGÓŁY Z ŻYCIA ŁEMYKA.

Łemyk notowany był kilkakrotnie w kartotekach brygady dla spraw ukraińskich policji politycznej we Lwowie. Był on aresztowany 28 maja b. r. na cmentarzu Łyczakowskim w czasie uroczystości odsłonięcia pomnika poety ukraińskiego Iwana Franki. Wystąpił wtedy po raz pierwszy publicznie oddziały

DAJ GROSZ NA CELE T. S. L.
RZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Bursa im. T. Kościuszki

przechodzi na własność TSL.

Tow. Pomocy Naukowej założone w r. 1868 przez śp. A. Stokowskiego, S. Sobieskiego i dr. J. Skalkowskiego, postawiło sobie za zadanie wyszukiwać z pomiędzy ubogiej młodzieży najbardziej potrzebujących, dawać jej pomoc i kierować wykształceniem. Dzięki pracy założycieli, oraz darów śp. K. Cieszewskiego, śp. J. Światopełk-Zawadzkiego, Gminy miasta Lwowa i subwencjom Wydziału Kraiowego, wybudowano w r. 1901 budynek bursy im. T. Kościuszki. Przez przeszło 30 lat bursa dawała pomieszczenie około 50-ciu wychowankom. W ostatnich latach wskutek kryzysu, znacznie spadła frekwencja Bursy, a Tow. Pomocy Naukowej na odbytem przed kilku dniami nadzwyczajnym walnem zgromadzeniu uchwaliło rozwiązać się, majątek zaś przekazać Tow. Szkoły Ludowej. TSL prowadzi we Lwowie największą Bursę dla młodzieży meskiej, m. Bursę Grunwaldzką, obliczoną na 150 wychowanków, oraz Bursę im. Bolesława dla młodzieży żeńskiej.

Rozprawa zamachowca Nycza o napad na pątkom. Ciesielezuka

Agencja „Wschód“ dowiaduje się, że 4 listopada b. r. odbędzie się rozprawa członka U. O. N. Nycza, oskarżonego o zamach rewolwerowy, dokonany na osobie podkomisarza P. P. p. Ciesielezuka. Rozprawa odbędzie się przed sądem przysięgłych, przewodniczyć będzie Trybunałowi s. Jagodziński.

Kopernika 15a
Filia Perfumerji S. FEDERA
Sykataska 7

zreformowanych „Luhów“, przeciwko którym członkowie U. O. N. urządzili na cmentarzu demonstracje, obrzucając ich gradem kamieni. Wśród aresztowanych sprawców napadu znalazł się Łemyk. Łemyk po zdaniu matury w ukraińskim gimnazjum we Lwowie, nie otrzymał świadectwa dojrzałości, ponieważ nie zwrócił do biblioteki gimnazjalnej książki Ossendowskiego „Lenin“. Dopiero na interwencję kilku osób wydano Łemykowi świadectwo maturalne.

Obronę Łemyka przyjął na siebie adw. dr. Szuchewycz, obrońca Butnija w procesie samborskim.

Opinia wybitnego fachowca o eksporcie drewna polskiego.

W tych dniach bawił w Warszawie p. Philip Thompson, dyrektor znanej firmy angielskiej Barton, Thompson & Company, odgrywającej poważną rolę na międzynarodowym rynku drzewnym.

Dyr. Thompson udzielił przedstawicielowi P. A. T. następujących, niezwykle ciekawych informacji:

Rok ostatni miał przełomowe znaczenie dla polskiego eksportu drzewnego do Anglii. Polska wywozała dotychczas do Anglii drewno za pośrednictwem eksporterów gdańskich, którzy skupiali je z całego kraju, mieszając w ten sposób towar często zupełnie różnorodny. Specyficzne właściwości regionalne drewna oraz niejednokrotnie wartość wyrobki w poszczególnych sortach ulegała w ten sposób niwelacji. Drewno takie sprzedawano w Anglii jako „gdańskie“ i bardzo nisko ceniono. Polskiej marki drewna na rynku angielskim nie było. W ostatnich latach handel ten upadł. Przed półtora rokiem dopiero Dyrekcja Naczelna Lasów Państwowych rozpoczęła samodzielnie eksport drewna polskiego do Anglii. W ten sposób została wprowadzona na rynek brytyjski marka polska „L — Orzeł — P“. Otrzymujemy

Zjazd regionalny Zw. Oficerów Rez. w Przemyślu.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Przemyślu Regionalny Zjazd Oficerów Rezerwy, obelany licznie przez Koła ZOR. ze Lwowa, Przemyśla, Sambora Jarosławia, Przeworska, Mościsk, Gródka Jagiellońskiego, Rudęk, Dobromila, Sanoka i Borysławia.

Zjazd odbył się w sali Rady Miejskiej w obecności starosty Remiszewskiego, gen. Wierońskiego, prezydenta miasta Krogulewskiego, zastępcy dowódcy płk. Kawińskiego, przedstawiciela duchowieństwa ks. Biernata, dowódców pułków, prezesa Rady Grodzkiej BBWR. Dobrzańskiego, przedstawicieli organizacji kombatanckich, Zw. Strzeleckiego i stowarzyszeń społecznych.

Prezes miejscowego Koła mjr. rez. Cehak zagał Zjazd, poczem przemówił prezes Okręgu pik. rez. serator prof. dr. Zaleski, charakteryzując piętnastoletnie dzieje odrodzonego Państwa i rolę oficerów rezerwy w tym okresie. Prez. Zaleski wskazał na wielki wysiłek, jaki do budowy i umacniania Państwa wniosła armia pod przewodnictwem genjuszu Marszałka Piłsudskiego, określił państwowe i społeczne obowiązki oficera rezerwy w obecnej chwili i złożył przyrzeczenie, że Państwo zawsze może liczyć na armię rezerwową.

Następnie por. rez. poseł dr. Stefan Mękarski, członek Zarządu Okręgu Z. O. R., wygłosił godzinny referat o zasadach ideowych przyszłej konstytucji, podkreślając zgodność ich z ideologią kombatancką. Zasada wspólnego dobra obywateli, jakim jest Państwo, zasada hierarchii, odpowiedzialności jednostkowej, doboru elitarnego obywateli, oddających dobru ogólnemu wysiłek swój — to zasada każdego kombatanta, a więc przede wszystkim Związku Oficerów Rezerwy, który winien całą mocą walczyć o urzeczywistnienie nowej ustawy konstytucyjnej.

Po referacie pos. Mękarskiego uczestnicy Zjazdu zwiedzili przedkone Muzeum Ziemi Przemyskiej, w którego organizację miejscowe Koło Z. O. R. włożyło i wkłada wiele wysiłku.

Następnie odbył się obiad w Oficerskim Kasynie Garnizonowym, w czasie którego toastowali: prezes Zaleski na cześć Głowy Państwa i Marszałka Piłsudskiego, prezes Koła Cehak na cześć Rządu, starosta Remiszewski na cześć Z. O. R., mjr. rez. wiceprez. Krynicki na cześć Armii, wykazując, iż jej dziełem jest dzisiejsze mocarstwo państwa polskiego. Mjr. Krynicki wskazał na głębokie przeobrażenia, jakie „cywilne“ do roku 1918 społeczeństwo polskie, przeszło dzięki wychowawczym ideom Marszałka Piłsudskiego. Dziś wojsko jest największym umiłowaniem całego Narodu.

Potem przemówił gorąco gen. Wieroński imieniem Armii, nawołując oficerów rezerwy do dalszej wyłączonej pracy nad polską Rzeczypospolitą, w szczególności położył nacisk na obywatelskie wychowanie młodego pokolenia oficerów rezerwy.

W dalszym ciągu przemawiał kpt. rez. dr. G. Bodnar, prezydent miasta Krogulewski, ppłk. rez. Hoszowski i ppor. rez. Maurer imieniem młodego pokolenia oficerów rezerwy, składając ślubowanie, że młodzi oficerowie rezerwy zawsze iść będą w ślady, jakie im wskazuje ideologia Z. O. R. i starsi koleżdy. Szereg przemówień zakończył członek Zarządu Koła Przemyskiego i Prezes Rady Grodzkiej BBWR, mec. Dobrzański — toastem „Kochajmy się“.

Po południu toczyły się dalsze obrady Zjazdu. Po przedstawieniu programu pracy przez wiceprezesa mjr. rez. Krynickiego i omówieniu spraw organizacyjnych kół, prezes Zaleski wezwaniem do wzmożonej działalności — zamknął Zjazd.

Przebieg Zjazdu, liczny udział kół, wysoki poziom obrad i gorący nastrój uczestników Zjazdu — przyczynił się do pogłębienia i spotęgowania aktywności Z. O. R. w pracy państwowej na terenie tutejszego okręgu.

Międzynarodowy konkurs na obraz Matki Boskiej.

Stowarzyszenie artystów „Lyceum“ we Florencji, ogłosiło międzynarodowy konkurs dla malarzy, rzeźbiarzy i grafików na obraz i posąg Najświętszej Marii Panny. Przyniesione dzieła sztuki zostaną w grudniu wystawione we Florencji, a najlepsze z nich będą odznaczone nagrodami.

Stabilizacja cen zboża w Niemczech.

W Niemczech dokonywane są ciekawe eksperymenty z ustaleniem minimalnych cen zboża. Specjalna ustawa — minister żywienia i rolnictwa upoważniony został do określenia stałych cen na zboże. Umowy kupna w zakresie zbóż produkcji krajowej, zawierane z producentem po wejściu w życie odnośnej ustawy mogą być dokonywane wyłącznie po cenach ustawowo zafiksowanych. Nie są ważne kontrakty, które zawierają postanowienia, ograniczające lub też wykluczające zastosowanie przepisów w sprawie stałych cen. Również nie są ważne klauzule umowne, które mają na celu na jakiegokolwiek innej drodze pozbawienie producenta całej korzyści, jaka wypływa z ustalenia stałych cen. Więzieniem oraz karą pieniężną

Naręczony oszustem.

Emilja Kurasówna, zam. przy ul. Ormiańskiej 9, doniosła wczoraj policji, że Marjan Liszczyk, zam. przy ul. Romanowicza 20, wyłudził od niej pod pozorem narzeczństwa większą ilość pieniędzy i zegarek.

Skradzione auto.

Wydział śledczy P. P. we Lwowie otrzymał zawiadomienie z Siedlec, że Roman Załuski, kanonier 9 pac., zdezerterował z pułku i zbiegł z autem marki „Fiat“ w kierunku Lwowa.

materiał z pewnych określonych i stale tych samych tartaków, sklasyfikowany według wzorów szwedzkich. Materiał otrzymywany z lasów państwowych jest pod względem technicznym pierwszorzędnej jakości. Warunki umów są pod każdym względem ściśle respektowane przez dostawcę polskiego Pragnę wyraźnie stwierdzić, że żaden kraj nie wywazywał się ze swych zobowiązań w handlu drzewnym z taką dokładnością, starannością i ścisłością jak Polska, t. j. ścisłej Administracja Lasów Państwowych. To też marka polskiego drewna państwowego zdobyła sobie w Anglii pierwszorzędna reputację. Pooyt na drewno polskie jest w tej chwili w Anglii bardzo znaczny. Niestety tegocześnie produkcja państwa jest już niemal w całości wysprzedana. Musimy zatem czekać aż rzucony będzie na rynek towar z nowego surowca, a więc do wiosny. Ceny na drewno polskie mają tendencję zwyżkową. Pomiedzy polskiem drewnem państwowem (eksportowanem w znacznej części przez Gdynię) a tak zw. drewnem gdańskiem istnieje stale znaczna różnica w cenie na korzyść drewna państwowego.

do 10.000 RM. karany będzie ten, kto płaci rolnikowi cenę niższą, niż ustalona przez ministra żywienia i rolnictwa, względnie ten, kto na jakiegokolwiek innej drodze usiłuje pozbawić rolnika całkowitych korzyści, jakie wypływają z cen prawnie ustalonych. W razie poważniejszych przekroczeń będą stosowane kary surowsze; ustawa oprócz przytoczonych sankcyj przewiduje różnorodne skale kar, zależnie od rodzaju i rozmiarów przestępstwa w zakresie pomijania postanowień w sprawie cen stabilizowanych.

Całe państwo niemieckie zostaje podzielone na 9 okręgów żytnich oraz 11 pszenicznych, w których obowiązująć będą różne ceny stabilizowane. Ceny żyta zostały ustalone w zależności od okręgu w wysokości od 140 do 158 RM. za tonnę (294 do 332 zł), ceny pszenicy — od 175 do 193 RM. (398 do 405 zł.) za tonnę. Ceny te obowiązują w październiku, gdy najpóźniej dostawa ma miejsce w miesiącach późniejszych, następuje stosunkowa podwyżka, mianowicie w listopadzie cena jest wyższa od październikowej dla żyta o 1 RM., w grudniu o 3 RM., w styczniu o 6 RM., w lutym o 8 RM., w marcu o 10 RM., w kwietniu o 12 RM., w maju o 15 RM., i w czerwcu o 18 RM., dla pszenicy — w listopadzie o 1 RM., w grudniu o 2, w styczniu o 4, w lutym o 5,50, w marcu o 7, w kwietniu o 9, w maju o 11, i w czerwcu o 13 RM.

Rozporządzenie o wodzie do picia i potrzeb gospodarskich.

W ostatnich dniach weszło w życie rozporządzenie Ministrów Opieki społecznej i Spraw Wewnętrznych o wodzie do picia i potrzeb gospodarskich.

Rozporządzenie to ustala, że do badania wody uprawnione są: Państwowy Zakład Higieny, państwowe zakłady badania żywności i przedmiotów użytku, oraz komunalne pracownie badania żywności i przedmiotów użytku.

Przepisy rozporządzenia przewidują m. in. dokładne, jaka woda nie może być uważana za zdatną do picia i potrzeb gospodarskich. O ile wyniki badania wody nie odpowiadają przepisom rozporządzenia, powiatowa władza administracji ogólnej obowiązana jest wydać odpowiednie zarządzenia ochronne.

Kopernika 15a
Filija Perfumerji S. FEDERA
Sykstuska 7

Hollywood zamiera.

Znany pisarz angielski, sir Percival Phillips, opisuje zmiany, jakie stwierdził zwiedzając obecnie Hollywood. Kryzys, bezrobocie oraz ograniczenia wprowadzone przez przyjęcie code'u Roosevelta, zmieniły oblicze Hollywoodu do niepoznania.

W mieście stoja pustką olbrzymie luksusowe gmachy mieszkalne; w garażach stoja setki aut, które właściciele gotowi są sprzedać amatorowi za bylejaką cenę. Tam, gdzie panowały dotychczas rozrzutność i luksus, w świątku gwiazd, rządzi teraz oszczędność; niema już mowy o fantastycznie drogich i wyszukanych przyjęciach, wycieczkach, ekstrawagancjach. Zmalały dochody, zmalały i wydatki, Instytuty piękności, które zarabiała fantastyczne sumy, chorują obecnie na brak klientów i przerzuciły się do handlu cukrem i kawą, byle utrzymać się na powierzchni. Fryzjerzy z żalem wspominają dawne piękne czasy, gdy w ciągu jednego wieczoru zarabiali tyle co teraz w ciągu tygodnia.

Rosyjski kolos chemiczny.

W najbliższym czasie rozbudowany zostanie do olbrzymich rozmiarów chemiczny kombinat w środkowym Uralu. Po zakończeniu realizowanych obecnie inwestycji kombinat ten będzie w możności dostarczyć rocznie 440 ton kwasu siarkowego, 130.000 ton skoncentrowanych sztucznych nawozów i 220.000 ton superfosfatu. Dla potrzeb kombinatu zgromadzone zostana zapasy surowców w granicach około 130 milionów ton. W celu zapewnienia możliwości całkowitego wykorzystania zdolności produkcyjnej kombinatu założona zostanie kopalnia rud o rocznej zdolności wydobywczej 4,5 miliona ton rudy.

Małżeństwa w Polsce w II-gim kwartale b. r.

Główny Urząd Statystyczny opracował dane, dotyczące liczby małżeństw w Polsce, zawartych w ciągu II kwartału r. b. W okresie tym zawarto ogółem 55.694 małżeństw, t. j. przeciętnie 6,7 na 1000 mieszkańców. Z ogólnej liczby małżeństw przypada na Warszawę 2.752, na województwo warszawskie 4.048, łódzkie 4.853, kieleckie 4.107, lubelskie 3.427, białostockie 2.291, wileńskie 1.886, nowogródzkie 1.971, poleskie 2.683, wołyńskie 3.923, poznańskie 4.756, pomorskie 2.045, śląskie 2.299, krakowskie 2.745, lwowskie 5.047, stanisławowskie 2.763 i tarnopolskie 4.095.

Na wyznanie rzymsko-katolickie przypada 33.351 małżeństw, na grecko-katolickie 8.028, na prawosławne 7.709, na ewangelickie 1.852, na mojżeszowe 4.488, na inne wyznania 283 małżeństw.

Sekret palety starych mistrzów.

Na posiedzeniu francuskiej Akademii profesor d'Ocagne zakomunikował o wyniku prac fizyków Marogot i Mourtier nad składem farb używanych przez mistrzów malarstwa w dawnych czasach. Fakt, iż obrazy z epoki Renesansu, szkoły holenderskiej, dzieła pendla Rubensa, Tycjana, Rafaela, Rembrandta etc. zachowują po dziś dzień z małymi wyjątkami blask i świeżość farby i barwy, wówczas gdy na obrazach malarzy współczesnych farby bledną, matowieją i pękają — pobudził obu fizyków do podjęcia badań ścisłych nad ustaleniem przyczyny tego zjawiska.

Drogą analizy chemicznej i fizycznej Marogot i Mourtier doszli do przekonania, iż zasadniczą przyczyną różnicy w reagowaniu farb na wpływy czasu, światła i temperatury jest ilość olejów, które używają dla rozrabiania farb malarzy dawniejsi. Oliwa, którą posługiwali się ongi mistrzowie pędzla, była gęsta, cieczą zawieszistą,

która rozrzedzono zmieszana z klejem i wodą. Oliwa ta nie rozpuszczała się bez reszty w wodzie i pod mikroskopem przedstawia się jako niezliczona ilość mikroskopijnych kropelek zawieszonych w przezroczystej cieczy. Farba łączy się z kropelkami oliwy a ciecz przezroczysta odgrywa rolę tła odbijającego i rozpraszającego światło. Stąd ta soczystość i świeżość barw u malarzy włoskich i holenderskich. Farby obecne nie mają tych cech, schną szybciej i na powierzchni tworzą rodzaj kożuszka, który pod wpływem kurczenia się pęka i trzaska.

K.

Konwencja handlowa polsko-austrjacka.

W dniu 8 października b. r. podpisana została w Wiedniu konwencja handlowa polsko-austrjacka wraz z protokołem końcowym i układem sanitarno-weterynaryjnym. Tekst wspomnianej konwencji został podany przez Państwowy Instytut Eksportowy w wydawnictwie p. t.: „Informator Eksportowy”, jako załącznik do ostatniego numeru, który ukazał się w dniu 20 b. m. Należy nadmienić, że Instytut zamierza nadal publikować teksty innych układów, jakie będą zawarte w możliwie najkrótszym czasie po ich podpisaniu. Eksporterzy polscy, którzy pragną poznać postanowienia układu polsko-austrjackiego, winni zwracać się w sprawie nabycia „Informatora” do Państwowego Instytutu Eksportowego.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Na wyspie trędowatych. Trąd nie jest chorobą zakaźną.

Rokrocznie zawija do portu Marsylii okręt, który odróżnia się od innych. Nie przybija on do mola, ale zostaje na morzu o 500 metrów od brzegu. Pomost jego wisi w powietrzu na łańcuchu, tak, że z żadnej łodzi nie można dostać się na pokład. Okręt ma wygląd mocno już wysłużonego. Kadłub jego jest zarzewiały, burty odrapane, całe urządzenie zaniedbane i zniszczone. Sternicy omijają ten okręt na morzu szerokim łukiem, marynarze pokazują go sobie z ladu palcami.

Najbardziej zdumiewająca jednak cechą okrętu która zwraca uwagę nawet niewtajemniczonych, jest czarna flaga, powiewająca na szczycie jego maszty. Oznacza ona, że na okręcie umarłych, a raczej tych, którzy żyją jeszcze, — umarli już dla świata. Wiezie on bowiem trędowatych.

Pomimo, że trąd wydaje nam się jedynie chorobą krajów egzotycznych, lub zamienionych czasów, jeszcze w obecnych czasach wywozi się z Europy corocznie około stu osób dotkniętych tem okropnym ciępieniem na które medycyna nie zna lekarstwa — Chorzy na trąd bywają izolowani w rozmaitych szpitalach europejskich, a skoro się zbliży termin odjazdu okrętu, odstawiani do Marsylii, skąd się wywozi ich na wyspę Orofera w archipelagu Tahiti na kolonię trędowatych zaopatrzoną w kilku misjonarzy chrześcijańskich i lekarzy europejskich.

Jeden z najwybitniejszych badaczy trądu lekarz francuski Le Mee przepędził pół roku na wyspie Orofera. Nie udało mu się wprawdzie znaleźć środka leczniczego przeciw trądowi, jednakże poczynił szereg nowych spostrzeżeń w dziedzinie jego badania. Jestem głęboko przekonany — twierdzi on — że trąd nie jest chorobą, która przenosi się z człowieka na człowieka, za jaką uważano go od stu lat. Przeżyłem obecnie pół roku na wyspie Orofera, moji dwaj asystenci pozostali tam jeszcze, ażeby prowadzić

dalej zaczęte prace i są zupełnie zdrowi. Co do mnie, to obawiam się więcej człowieka, który kicha, niż trędowatego. Dzięki odkryciu, że trąd nie jest zaraźliwy, udało nam się obalić stare uprzedzenie, które w najpotworniejszy sposób pogorszyło dolę trędowatych.

Dotychczas trzymano ich w zainkubacji, jak niebezpieczne zwierzęta i pozostawiano swemu losowi, dopóki do reszty nie zginię ich powoli rozkładające się ciała. Wskutek tego odmawiano im najelementarniejszej pomocy. Od czasu, kiedy wiemy, że trąd nie przenosi się z człowieka na człowieka, pozwalamy rodzinom chorych przyjeżdżać na wyspę. Dopóki choroba nie poczyni znaczniejszych postępów, mogą chorzy zajmować się lekką pracą i dopomagać swym rodzinom, co czyni ich los łatwiejszym do zniesienia.

W ostatnich czasach udało się medycznie odkryć z wszelkim prawdopodobieństwem przyczynę trądu. Powoduje go bakcyl, podobny do zarazków tuberkulozy. Zakażenie się następuje przez dotknięcie ziemi bosą stopą, poczem choroba rozwija się przy słabej odporności fizycznej, złem odżywianiu i braku czystości. Lekarze czynili próby nad wynalezieniem serum trądu, ale dotychczas bezskutecznie.

Na pięknej wyspie Orofera korzystają chorzy ze swobody, towarzyswa i możność pracy, natomiast amerykańska kolonia trędowatych, chociaż urządzona z komfortem przypomina szpital więzienny, to też chorzy czują się tam nieszczęśliwi.

Dr. Le Mee nie wątpi, że w przyszłości serum lecznicze przeciw trądowi zostanie wynalezione. Twierdzi też, że wkrótce zdrowi przestaną bać się trędowatych, a złowroga czarna flaga zniknie z maszty starego okrętu, ukazywającego się corocznie w pobliżu portu Marsylii.

Kolonia polska w Szanghaju.

Kolonia polska w Szanghaju liczy obecnie około 500 osób. Tamtejszy Związek Polski rozwija ożywiającą akcję w kierunku zaspokojenia potrzeb kulturalno-oświatowych swych członków, przebywających w tak swoistych warunkach.

Najczynniejsza jest sekcja oświatowa, która prowadzi kursy polskie, ogadanki dla dzieci, organizuje odczyty o przeszłości Polski i o Polsce współczesnej, urządza zebrania towarzyskie, zabawy i t. d. Sekcja utrzymuje również bibliotekę, zasila ją stale nowymi książkami nadsyłanymi z kraju.

Związek żyd. inteligencji pracującej.

W dniu 19 b. m. odbyło się w dużej sali Giełdy konstytuujące zebranie Związku żydowskiej inteligencji pracującej przy bardzo licznych udziałach członków.

W imieniu komitetu założycieli zagał zebranie dyr. Wilhelm Brandstaetter przedstawiając zasadnicze powody, które skłoniły twórców nowego związku do utworzenia organizacji jednoczącej niezależną politycznie żydowską inteligencję pracującą.

Zkoleji, po wyborze prezydium zebrania, w skład którego weszli pp. dyr. W. Brandstaetter, prof. dr. A. Gizelt, dyr. dr. J. Zach, inż. M. Fischer i inż. F. Roth, wygłosił r. S. Fischer, referat ideowy i organizacyjny.

W dyskusji zabierali głos pp. r. Weichert, dr. R. Sokal, J. Nestel, arch. L. Reiss, mgr. P. Horoszowski, inż. B. Pordes, r. J. Celbard i dyr. I. Loewenstein.

Następnie dokonano wyborów władz Związku.

Zarząd główny: Prezes: dyr. W. Brandstaetter, wiceprezesi: r. S. Fischer, inż. M. Kogut, dr. M. Paneth, sekret. gen.: dr. L. Wahrsager, zastępca: A. Gottlieb, skarbnik gen. dyr. B. Ziff, zastępca: N. Qual, członkowie: r. Z. Brauner, prof. dr. A. Gizelt, dyr. M. Färber, inż. B. Pordes, dr. R. Sokal, dr. K. Tieberg, dr. F. Wachtel, dr. W. Zipper, zastępcy: W. Schmalzbach, J. Nestel, r. J. Löwner, dr. A. Angstreich.

Rada gospodarcza: Przew.: dr. R. Sokal, członkowie: dyr. W. Brandstaetter, r. J. Gelbard, dyr. H. Horowitz, r. O. Kanner, prym. dr. S. Oberländer, dr. H. Rabner, dyr. A. Schneider, dyr. A. Schotz, dyr. dr. J. Zach, dyr. B. Ziff.

Główna komisja rewizyjna: przewodniczący: dyr. H. Süsser, członkowie: mjr. I. Hutter, r. J. Gelbard, dyr. M. Schall, zastępcy, arch. L. Reiss, E. Weingarten.

Gospodarz: r. J. Eile, zastępca: M. Heiman.

Zkolei powołano władze koła lwowskiego w następującym składzie:

Zarząd: przew.: r. S. Fischer, zastępcy: dyr. I. Loewenstein, dr. R. Hübel, sekr.: mgr. P. Horoszowski, zastępca: M. Balaban, skarbnik: r. J. Löwner, zastępca: dr. A. Mehr, członkowie: inż. H. Feuerstein, prof. H. Glasgall, inż. F. Roth, dr. W. Raps.

Komisja rewizyjna: inż. M. Fischer, dyr. Z. Scholtz, dr. W. Spiegel, zastępca: O. Mensch.

Delegatami Koła lwowskiego na Walny Zjazd delegatów wybrani: dr. R. Hübel, W. Kammerman, r. J. Löwner, inż. F. Stern, inż. J. Tisch, r. N. Weichert.

SKŁADAJCIE DATKĘ
NA GIMNAZJUM POLSKIE
w BYTOMIU

Kronika stanisławowska.

Ciekawa impreza kulturalna.

Ukr. Tow. „Proswita” w Stanisławowie zorganizowało w bież. miesiącu bardzo ciekawą imprezę kulturalną, a to konkurs gry amatorskiej kółek dramatycznych stanisławowskiego okręgu. W konkursie, który ma na celu przegląd możliwości artystycznych amatorów i zapoczątkowanie planowej pracy artystycznej w poszczególnych kółkach, bierze udział 20 kółek dramatycznych. Konkurs odbywa się w ten sposób, że w poszczególnych sztukach, każ-

dy akt jest grany przez inny zespół, przy czym o przyznaniu nagród decydująca będzie specjalna komisja i publiczność za pomocą specjalnych kartek ankietowych. Nagrodą dla najlepszego zespołu amatorskiego będzie srebrny wianek laurowy (nagroda przechodnia), nadto zostanie przyznanych 30 nagród indywidualnych dla amatorów, którzy stworzyli najlepsze kreacje. Konkursy odbywają się co niedzieli (od 16 b. m.) i trwać będzie do dnia 5 listopada.

Pożegnanie Ks. Biskupa dr. Baziaka.

Z inicjatywy TSL, zewiazał się w Stanisławowie komitet obywatelski, który ma za zadanie przygotować uroczystość pożegnania dotychczasowego proboszcza kościoła ks. Baziaka, który został mianowany biskupem we Lwowie. Komitet składa się z przedstawicieli wszystkich towarzystw stanisławowskich. Onegdaj odbyło się pierwsze posiedzenie, na którym wybrano komitet wykonawczy i ustalono datę pożegnania na dzień 31 października.

Woda zbiera.

Stan wody na Bystrzycy nadworniańskiej w rejonie post P. P. w Wołczyńcu pow. Stanisławów podniósł się o 140 cm. ponad stan normalny. Woda nadal zbiera, niebezpieczeństwo powodzi narazie nie zagraża. Również stan wody na rzece Woronie w Odojach ad Słobódka i Czarnołożcach pow. Tlumacz w dniu 21 podniósł się o 3 i pół m. ponad stan normalny. Woda wystąpiła z koryta i zalała drogi oraz pastwiska. Komunikacja między Słobódka a Czarnołożcami i Chomiakówką wskutek zalania drogi wodą przerwana. Narazie stan wody nie zagraża ludności, ani mostom drogowym.

Program radjowy.

Środa, 25 października.

Lwów. (381). Godz. 7—7:55: Transmisja z Warszawy. Audycja poranna. 7:55—11:30: Przerwa. 11:30: Trans. z Warszawy. Codzienny przegląd prasy polskiej. 11:40: Odczytanie programu na dzień bieżący. 11:45: Komunikaty, repertuar teatrów i płyty. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicz. w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Polskie gwiazdy rewii i teatru (płyty). 12:30: Dziennik południowy. 12:35: Wiadomości meteor. 12:38: Dalszy ciąg koncertu z płyt. 13—15:30: Przerwa. 15:30: Trans. z Warszawy. Wiadomości gospodarcze. 15:40: Muzyka z płyt. 15:55: Trans. z Warszawy. Utwory fortepianowe w wyk. Marii Mundi. 16:10: Trans. z Warszawy. Słuchowisko dla dzieci „Piastowa gołąbka w sepiem gnieździe” Marii Dynowskiej. 16:40: Lasy i programy w opr. dyr. J. S. Petry. 16:55: Trans. z Warszawy. Mało znane utwory symfoniczne. „Don Kichot”. R. Straussa (płyty). 17:50: Akcja „Radio-Dzieciom”. 18: Trans. z Warszawy. Odczyt prof. Michała Siedleckiego. „Świat wiecznych ciemności”. 19:05: Rozmaitości. 19:25: Trans. z Warszawy. Feljton literacki. „Maszyna i poezja” — wygl. dr. Tadeusz Makowiecki. 19:40: Odczytanie programu na dzień następny. 19:45: Trans. z Warszawy. Dziennik wieczorny. 19:55—20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. „Przyjemna godzina” w wyk. M. Rentgena — piosenki, J. Lawrusiewicza — gitara i Mary Gabriel — piosenki. 20:45: Transmisja z Warszawy. Feljton „Od cesarskiej kolebki do szafotu” — wygl. p. Waclaw Rogowicz. 21: Trans. z Poznania. Koncert solistów w wyk. Józefa Wolińskiego (tenor) i Jakóba Gimpla (fortepian). 21:20: Recital fortepianowy Jakóba Gimpla. 22: Wiadomości sportowe. 22:10: Trans. z Krakowa. Odczyt esperanto. „Toruń i Kopernik” — wygl. p. Chodakowski. 22:30: Tr. z Warszawy. Muzyka taneczna z kaw. „Adria”. 23: Komunikaty. 23:05—23:30: Najpiękniejsze utwory z płyt gramofonowych.

Czwartek, 26 października.

Lwów. (381). Godz. 7—7:55: Transmisja z Warszawy. Audycja poranna. 7:55—11:30: Przerwa. 11:30: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11:40: Odczytanie programu na dzień bież. 11:45: Trans. z Warszawy. Komunikat Ministerstwa Opieki Społecznej dla Państw. Urzędów Pośrednictwa Pracy. 11:58: Komunikaty, repertuar teatrów. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicz. w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Trans. z Warszawy. Polskie utwory fortepianowe w wyk. prof. Leopolda Muenzera (płyty). 21:30: Trans. z Warszawy. Dziennik południowy. 12:35: Trans. z Warszawy. III-ci

SYPIALNIE :: JADALNIE :: POKOJE MĘSKIE

oraz WSZELKIE MEBLE na zamówienie wedle najnowszych wzorów wyłącznie z własnej wytwórni wykonuje i poleca tanio

EDWARD KLEBAN

LWÓW, SOBIESKIEGO 3. TEL. 70-45. 1861

Z działalności Komitetu Woj. LOPP we Lwowie.

Wypełniając jeden z punktów programu prac w dziedzinie o. p. I. g. Komitet Wojewódzki L. O. P. P. we Lwowie przeprowadził w dniach od 18 września do 8 października b. r. czwarty z kolei kurs dla instruktorów o. p. I. g. II. kategorii. Kurs ten obejmujący został przez delegatów 12 powiatów województwa.

W ten sposób Komitet Wojewódzki nasycił teren województwa wystarczającą ilością wyszkolonych instruktorów, którzy będą prowadzić prace w dziedzinie o. p. I. g. na swoich powiatach.

Na kursie obecnych było 40 uczestników, z których 37 otrzymało świadectwa instruktorów o. p. I. g. II. kategorii.

Uczestnicy kursu otrzymywali przez cały czas trwania kursu całkowite utrzymanie oraz wyżywienie, na koszt Komitetu Wojewódzkiego. Kurs odbywał się w budynkach LOPP w Sygniówce, gdzie kursисти byli skoszarowani.

Zaznaczyć również wypada, że na wszystkich poprzednich kursach, jak też na ostatnim byli delegaci Komitetu powiatowego policji państwowej.

W ten sposób Komitet Wojewódzki wyszkoliwszy instruktorów opla dla policji umożliwił tej ostatniej prowadzenia planowego szkolenia całego personelu pol. państw. na terenie województwa.

Ukończenie kursu odbyło się uroczystie w obecności przedstawicieli władz państwowych. Komendy Wojew. pol. państw., Komitetu Wojewódzkiego L. O. P. P. we Lwowie, oraz wykładowców.

Polskie Towarzystwo neurologiczne.

W tych dniach odbędzie się w Warszawie posiedzenie konstytuujące Polskiego Towarzystwa Neurologicznego, którego powołanie do życia uchwalono na ostatnim zjeździe lekarzy i przyrodników polskich w Poznaniu. Na założycieli Towarzystwa powołani zostali delegaci z ważniejszych ośrodków neurologii polskiej: z Warszawy prof. Orzechowski, doc. Sterling, dr. Mozolowski i dr. Higier; ze Lwowa prof. Halban; z Wilna prof. Władyczko; z Krakowa prof. Pieńkowski; z Łodzi dr. Fraenkel i z Poznania prof. Boro-wiecki.

Zarząd powyższy ma przystąpić m. in. do zorganizowania pierwszego zjazdu neurologów polskich, któryby się odbył na jesieni 1934 r. w Warszawie.

Koncerty muzyki polskiej w Moskwie.

Dnia 11 listopada, w przeddzień otwarcia wystawy sztuki polskiej odbędzie się w Moskwie pierwszy od czasów wojny wielki koncert muzyki polskiej z udziałem Karola Szymanowskiego, Ewy Bandrowskiej-Turskiej i orkiestry pod dyrykcją Fitelberga. W programie Czwarła Symfonia Szymanowskiego, 2-gi obraz z „Harnasiów” i pieśni tegoż kompozytora, Taniec polski Romana Palestra i Koncert na orkiestrę smyczkową Jerzego Fitelberga.

Dnia 12 listopada podczas rautu w poselstwie Rzeczypospolitej w Moskwie odbędzie się koncert, w którym weźmą udział Ewa Bandrowska-Turska i pianista Henryk Sztomoka, który wykona utwory Chopina i Szymanowskiego.

Przepisy o używanu tytułów naukowych w Belgji

„Monitor” belgijski publikuje przepisy w sprawie używania w Belgji tytułów naukowych. Będą je mogli odłatać używać jedynie absolwenci tylko tych zakładów naukowych, które są uznane przez państwo. Noszenie tytułów naukowych, wydanych przez inne uczelnie, jest karalne. Wszyscy ci, którzy swe tytuły uzyskali zagranicą, muszą otrzymać od władz belgijskich pozwolenie używania ich. Posiadający już tytuły naukowe otrzymane w latach poprzednich, nie w uczelniach, zatwierdzonych przez państwo, muszą zgłosić podanie do władz w celu uzyskania ich ważności. Przepisy te mają na celu zapobieżenie nadużyciom, powstałym na tle nadawania i używania tytułów naukowych.

TEATR IM. MONIUSZKI
Środa, 25 października, godz. 20 „Szkoła kokot”. (po raz czwarty).
Czwartek, 26 października z powodu próby generalnej przedstawienia nie ma.
Piątek, 27 października, godz. 20 „Artyści”. komedia muzyczna w przeróbce He-wara (premiera).

KINOTEATRY.
BELLONA: „Dr. Jekyll i mr. Hyde”.
Olimpia: „Śpiew, calus i dziewczyna” (G. Fröhlich).
WARSZAWA: „Pocałunek przed lustrem” (Nancy Carroll).
URANJA: „Dr. Fu-Manchu”.
SYRENA, TONN: nieczynne

W piątek premiera „Artystów”. Premiera doskonałej komedii muzycznej „Artyści” w przeróbce M. Hemara, odbędzie się w piątek 27 b. m. w rolach głównych wystąpią pp. Łozińska Z., Ładosiówna Irena, Wasilewski R., Domanski W., ponadto reszta zespołu i statyści. W 6-tym obrazie rewia, rewelersy, balet, piosenki, muzyka jazzbandowa. Specjalne ewolucje taneczne układowa. St. Faliszewskiego. Nowe wjeźrza projektu J. Gerlachia. Premiera „Artystów” stanowić będzie wielką sensację dla publiczności teatralnej Stanisławowa.

Wieczór artystyczny. W czwartek 26 b. m. (o godz. 20) w sali Konserwatorium im. Moniuszki w Stanisławowie, odbędzie się wieczór artystyczny, na którym wystąpi Stanisław Orzełski, tenor, artysta oper: Pragi, Budapesztu, Zagrzebia, Belgradu, Lwowa i Krakowa. Współudział weźmie Maria Karwat (p. Orzełska) deklamatorka.

Przeniesienia w policji. Komendant pow. P. P. w Sniatynie kom. Gieitz został przeniesiony na identyczne stanowisko do Tlumacza, zaś pow. kom. PP. z Tlumacza komisarz Stefani został przeniesiony do Sniatyna.

Pożegnanie nacz. Sawickiego. W dniu wczorajszym odbyła się w kasynie oficerskim PP. czarna kawa z okazji wyjazdu nacz. wydziału bezpieczeństwa w woj. stanisławowskim insp. Sawickiego przeniesionego na wyższe stanowisko do Min. spraw Wewnętrznych. W pożegnaniu nacz. Sawickiego wzięli udział wszyscy oficerowie PP.

Uruchomienie szkoły gospodarstwa domowego. Staraniem Tymcz. Wydziału Powiatowego zostaje w najbliższym czasie uruchomiona w Kaluszu szkoła gospodarstwa domowego wraz z internatem dla zamiejscowych uczennic.

Widmo szubienicy w Stanisławowie.
W dniu dzisiejszym (środa 25 b. m.) odbędzie się w Stanisławowie sąd doraźny przeciw niebezpiecznemu bandycie Izydorowi Lewickiemu, sprawcy postrelenia post. P. P. w Tlumaczu Dominikowa. Jak się dowiadujemy bandyta, który do niedawna zaprzeczał jakoby kiedykolwiek był w Tlumaczu, przyszedł się obecnie do zarzuconej mu aktem oskarżenia zbrodni.

Rozprawa doraźna, która rozpoczyna się w dniu dzisiejszym została rozpisana na dwa dni. Trybunałowi przewodniczyć będzie wicepr. s. o. dr. E. Cysarz, wotują s. o. Chmielewski i Kadów. Oskarżenie s. o. Chmielewski, który prócz zarzuconej mu aktem oskarżenia zbrodni ma na sumieniu 2 morderstwa, grozi mu kara śmierci. Relację telefoniczną z pierwszego dnia rozprawy doraźnej podamy w dniu jutrzejszym.

Właścicielka domu schadzek skazana.

Głośną była w swoim czasie afera niejakiej Bronisławy Michalewskiej, która w swoje mieszkaniu przy ul. Goluchowskiej organizowała tajny dom schadzek. Po zlikwidowaniu „salonu”, właścicielkę aż do czasu rozprawy osadzono w aresztach. W dniu wczorajszym odbyła się przed sądem okręgowym rozprawa karna. W wyniku postępowania dowodowego, na skutek obciążających zeznań świadków, skazano Michalewską na 2 lata więzienia, zawieszając jej przytem wykonanie kary na przeciąg trzech lat. Rozprawie przewodniczył s. o. Cetus oskarżał wicepr. dr. Pollo, bronił zaś em. prof. Onuferko.

Dar Selmy Lagerlöf.

Wedle doniesień pism, znakomita powieściopisarka Selma Lagerlöf, laureatka nagrody Nobla za rok 1909, ofiarowała całą sumę uzyskaną z tytułu honorarium za swą nową powieść i z praw autorskich za przekłady na rzecz powstałego ostatnio w Genewie komitetu pomocy dla uchodźców ze sfer intelektualnych

Kopernika 15a

Filija Perfumerji S. FEDERA

Syktuska 7

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 2838/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Lwowskie Towarzystwo Akcyjne Browarów we Lwowie, ul. Kleparowska Nr. 18, odbędzie się dnia 27 listopada 1933, o godzinie 9-tej przedpołudniem w Sądzie Grodzkim w Rohatynie, w biurze Nr. 10, na zasadzie przedłożonych warunków licytacyjnych, które się równocześnie zatwierdza licytacja następujących realności: Księga gruntowa: Rohatyn. 1) Whl.: 5/6 1. 2) Whl.: 1/2 1113. Oznaczenie realności: ad 1) Pb. 51/2; ad 2) Pb 51/1. Obie parcele położone są przy głównej ulicy, nieopodal rynku, ul. Słowackiego, stanowią jeden kompleks gruntu i zabudowane są jednym 2 piętrowym nowym i dobrze utrzymanym domem mieszkalnym. Wartość szacunkowa wraz z przynależ.: 23.047 zł. i 50 gr. Najniższa oferta: 11.823 zł. i 75 gr. Do realności tej nie należą żadne przynależności. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Odnosnie do wezwań i pouczeń rzeczowo uprawnionych odsyła się interesowanych do postanowień edyktu licytacyjnego wywieszonego na tablicy sądowej. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej realności dokumenty, jak wyciąg hipoteczny, protokół ocenienia itp., może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w biurze Komornika Sądu Grodzkiego w Rohatynie, ulica Marszałka Piłsudskiego l. 30 4342/K

Komornik Sądu Grodzkiego
Rohatyn, dnia 13 października 1933.

Km. 616 658/33/7. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Kulikowie zamieszkały, na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 7 listopada 1933 r., o godzinie 12-tej w Przedzrymichach wielkich, zaś o godzinie 14-tej w Wierzbianach odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: cielęcina, 4 prosiąt 5 ulf z pszczołami, 2 młynków do czyszczenia zboża, 27 kóp żyta, 5 kóp pszenicy, 3 kóp jęczmienia i 28 q siana, oszacowanych na łączną sumę 1061 zł. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. 4343/K
Kulików dnia 22 października 1933.

III. Km 6195/33. Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Stanisławowie, Rew. III., zamieszkały w Stanisławowie, na zasadzie art. 676 Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 25 października 1933 r., o godzinie 11 rano w Stanisławowie, ul. Lipowa 23, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Dymitry i Anieli Głowackich w Stanisławowie, ul. Lipowa l. 23, składających się z urządzenia domowego, urządzenia sklepowego, towarów korzennych oszacowanych na sumę 890 zł. 4345/K
Stanisławów, dnia 20 września 1933.

III. Km 6430/33. Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Stanisławowie, Rew. III., zamieszkały w Stanisławowie, na zasadzie art. 676 Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 2 listopada 1933 r., o godzinie 11:30 rano w Stanisławowie, ul. Lipowa 1, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Jannela Majera Berglera w Stanisławowie, ul. Lipowa 1, składających się z urządzenia domowego, które można oglądać w dniu licytacji na miejscu, oszacowanych na sumę 539 zł. 4346/K
Stanisławów dnia 4 października 1933.

Lcz. Km I. 882/33. Obwieszczenie. Strona zobowiązana: Hersch Lindner, względnie masa spadkowa po tymże. — Na wniosek Maurycego Haubenstocka i Salomona Handlera, strony egzekwującej, odbędzie się dnia 3 listopada b. r., o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 102, na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacja następujących realności, położonej przy ul. Sapieżyńskiej L. 28, Księga gruntowa: Stanisławów, 1/2 whl. 1061. Oznaczenie realności: pbud. Lk. 927/1 i 927/2, stanowiące 1 kompleks o powierzchni 777 m. kwadr. Wartość szacunkowa wraz z przynależ.: 26.400 zł. Najniższa oferta 13.200 zł. Na powyższych parcelach znajduje się budynek mieszkalny parterowy, zbudowany z drzewa na podmurówaniu z cegiel, kryty gontem, o 1 pokoju i kuchni reszta ubikacji w stanie złym, o powierzchni 199 m. kwadr., dalej przebudowane skrzydło drewniane, zawierające jedną izbę mieszkalną i macazyn o powierzchni 31 m. kwadr. oraz wychodki o powierzchni 6 m. kwadr. oraz w głębi realności znajduje się budynek drewniany jako magazynu o powierzchni zabudowanej 61 m. kwadr. Budynek są stare i wymagają daleko idących napraw. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd okręgowy w Stanisławowie jako Sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego. Przystępujący do sprzedaży winni złożyć rekoimie w wysokości 1/10 części ceny szacunkowej, która wynosi 2.640 zł. w gotówce, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji

w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki, które się niniejszym zatwierdza o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Ze prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8 do 15-tej, zaś akta postępowania można przeglądać w godzinach urzędowych w biurze komornika przy ulicy Kraszewskiego L. 3. Tytułem kosztów przedłożenia warunków przysądza się wierzycielowi kwotę 25 zł. jako dalsze koszty egzekucyjne. 4347/K

Komornik Sądu Grodzkiego, Rew I.
Stanisławów dnia 27 sierpnia 1933.

Km. I. 4097/33. Obwieszczenie. Wierzycieli: Komunalna Kasa Oszczędności w Stanisławowie. Zobowiązany: Cegielnia Uziałowa Uhrman i Ska w Stanisławowie. Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru I. w Stanisławowie urzędujący obwieszcza po myśli art 676 i 685 kodeksu postępowania cywilnego że dnia 3 listopada 1933 r., o godzinie 11-tej przed południem dokona w Sądzie Grodzkim w Stanisławowie przy ul. Bilińskiego, w biurze Nr. 102, sprzedaż przez publiczną licytację realności obj. whl. 4661 i 5179, ks. gr. gm. Stanisławów, dłużnika Cegielni Uziałowej, Uhrman i Ska, Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Stanisławowie, własnej w skład tej realności wchodzi parcele gruntowe Lk 1866/1, i 695/15, o obszarze 41390 m. kwadr., na których pobudowane są zakłady ceramiczne, położone między ulicami Zosią Wołą a Żeligowskiego, składające się z budynków i pieców kregowych, oraz przynależności bliżej w protokole opisaną i ocenianą wyszczególnioną, a oszacowanych na łączną kwotę 154.636 złotych, — a mianowicie wartość budynków z przynależnościami 71856 zł., a wartość gruntów z przynależnościami kwotę 82.780 zł. Najniższa oferta (cena wywołania) wynosi kwotę 98.113 zł. Przystępujący do sprzedaży winni złożyć rekoimie w wysokości 1/10 części ceny warunkowej, która wynosi 15.463 zł. 60 gr. w gotówce, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki, które się niniejszym zatwierdza o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Ze prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8 do 15-tej, zaś akta postępowania można przeglądać w godzinach urzędowych w biurze komornika przy ulicy Kraszewskiego L. 3. Tytułem kosztów przedłożenia warunków przysądza się wierzycielowi kwotę 25 zł. jako dalsze koszty egzekucyjne. 4348/K

Komornik Sądu Grodzkiego, Rew I.
Stanisławów, dnia 28 sierpnia 1933.

II. Km. 3289/33/3. Komornik Sądu Grodzkiego w Przemyślu, Rewiru II., Feliks Ocotkiewicz, urzędujący przy ul. Grodzkiej l. 6, na mocy art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 10 listopada 1933, o godzinie 12 w połud., przy ul. Kilińskiego l. 11, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrahama Schächtera, a to: 1 biurka, 1 stołu kwadratowego z drzewa mahoniowego, 1 kanapa obitej skórą, 2 foteli obitych skórą, 1 stolika okrągłego, 7 foteli obitych szarą jutą, 1 kanapki i 1 fortepianu, — wartości około 1.800 zł. Powyższe ruchomości oglądać można w dniu licytacji pod wyżej wskazanym adresem. 4349/K

Komornik Sądu Grodzkiego
Przemyśl, dnia 21 października 1933.

Km. 807/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Dynowie, ogłasza, że dnia 15 listopada 1933, o godzinie 10, w Gdyni w dworze, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do Franciszka i Zofii Trzcinińskich, a to: pianina, kredensu, 5 luster ściennych, 3 obrazów perskich, 6 foteli kanapki 2 obrazów ściennych, 2 karabinków, 4 dubeltówek, flobertu, pary kolczyków złotych, 4 pierścionków złotych, damskiego zegarka złotego z łańcuszkiem, fortepianu, 3 lichtarzy srebrnych 2 cukierniczek srebrnych,

aparatu radiowego z głośnikiem, stołu, 12 krzesel, zegaru, 2 agawy i 7 palm, oszacowanych na łączną sumę 7.945 zł. Przedmioty można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. 4352/K

Dynów dnia 19 października 1933.

I. Km 3031/33. Obwieszczenie. Na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłaszam, że w dniu 27 października 1933, o godz. 10-tej w Rzeszowie, przy ulicy Dra Jabłońskiego, odbędzie się publiczna licytacja następujących ruchomości: kasa ogniotrwała, prasa żelazna, 2 biurka złote, stół złoty, 2 stolki gięte, maszyna do pisania „Underwood“, pulpit drewniany, szafa na akta, szafa złota, 7 stolków giętych, wieszadło stojące, 4 fotele plecione, kanapa pleciona, kasa Wertheimer, biurko złote pulpit drewniany — ogólnej wartości około 819 zł., które oszacowane zostaną w dniu licytacji. Ruchomości wyżej wyszczególnione oglądać można w dniu licytacji. Sprzedaż ruchomości nie nastąpi poniżej połowy ceny oszacowania i rozpocznie się nie później jak w dwie godziny po wyznaczonym powyżej terminie. Licytacja dotyczy sprawy wierzyciela Witolda ks. Czartoryskiego przeciwko Bankowi Spółdzielczemu Ziemi Rzeszowskiej w Rzeszowie. Dalsze koszty postępowania oznacza się na kwotę 17 zł., a to za doręczenie i ogłoszenie edyktu licytacyjnego i należności z § 16. 4353/K

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru I.
Rzeszów, dnia 17 października 1933.

VIII. Km. 5129/33. Edykt licytacyjny. Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego we Lwowie, Rewiru VIII, z siedzibą urzędową we Lwowie przy ul. Hetmańskiej 8 zawiadamia, że dnia 22 listopada 1933 o godz. 10 przed poł. we Lwowie przy ul. Jakóba Strzemie 11A, sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: meble ga binetowe, jadalniane, salonowe, sypialniane, i inne, obrazy, dywany, srebra, porcelana, pościel, bielizna stołowa i osobista męska i damska, futra, galanteria, maszyna do szycia i t. d. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż. 4354/K
Lwów, dnia 19 października 1933.

Km. 797/33. Obwieszczenie. Dnia 7 listopada 1933 w Jakóbowcach o godzinie 12 sprzeda się przez publiczną licytację 3 wieprze, 2 lochy, 5 prosiąt, 15 kóp żyta, 5 kóp jęczmienia, 10 kóp owsa o łącznej wartości szacunkowej 690 zł. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. 4355/K

Komornik Sądu Grodzkiego,
Kozowa, dnia 20 października 1933.

V. Km. 3765/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego we Lwowie, Rewiru V., z siedzibą urzędową przy placu Mariackim 5, na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 30 października 1933, o godzinie 9-tej, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do dłużników z ich lokalu fabrycznego, we Lwowie, przy ul. św. Kingi 14, składających się z maszyn drukarskich i różnych części składowych, papieru, kartonów, maszyny do pisania, sprzętów fabrycznych, oszacowanych na łączną sumę około 17.000 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. 4362/K

V. Km. 2591/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego we Lwowie, Rewiru V., z siedzibą urzędową przy placu Mariackim 5, na zasadzie art. 602 kpc., obwieszcza, że w dniu 9 listopada 1933, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do dłużników z ich mieszkania, a mianowicie: a) przy ul. Wołyńskiej l. 7, o godzinie 8-mej, b) przy ulicy Żółkiewskiej l. 73 o godzinie 9-tej, składających się ze sprzętów domowych, oszacowanych na łączną sumę 1200 zł. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Sprzedaż odbędzie się najpóźniej w dwie godziny po czasie wyżej oznaczonym. 4363/K

Km. 702/33. Obwieszczenie o licytacji. Dnia 28 listopada 1933, o godz. 9, odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Boleszowcach, biuro Nr. 24, na wniosek Dra Z. Haackera, zarządcy masy konkursowej Kalmana i Rózi Kleinów, licytacja realności parc. bud. 36 gm. kat. Boleszowce, dłużników własnej, ocenionej na kwotę 10.800 zł. Najniższa oferta wynosi kwotę 5.400 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego,
Boleszowce, dnia 14 października 1933.

Km. 748/33. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Pesli i Nachmana Schächterów, kupców w Krzywicy, odbędzie się dnia 28 listopada 1933 r., o godzinie 9-tej przed południem w tut. Sądzie, biuro komornika, licytacyjna sprzedaż nieruchomości obj. whl. 266 zmniejszonej księgi gr. gm. kat. Skopów, w skład której wchodzi parcele pub. 92 i gruntowe 905/2 906/1, 907, 909/3, 911/1, 915/2, 917/1, 917/3

i 918/1, stanowiące orne pole i pastwisko. Wartość szacunkowa wynosi 1875 zł. 20 gr. — Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1.250 zł. 24 gr. Wzywa się wszystkich roszcujących sobie jakiegokolwiek prawa do powyższej realności, by zgłosili je w komorniku, najdalej do 20 listopada 1933, gdyż w przeciwnym razie uwzględnione zostaną o tyle, o ile widoczne będą z akt egzekucyjnych.

Komornik Sądu Grodzkiego
Dubiecko, dnia 20 października 1933.

Km. 454/33. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Naftalego Rapsa, kupca w Dubiecku odbędzie się dnia 28 listopada 1933 r., o godzinie 9:30 przed południem w tut. Sądzie, biuro komornika, licytacyjna sprzedaż nieruchomości a to: połowy parceli bud. 11 i grunt. 159/2 148/1, 159/3, 144/1, 142/1, 159/1 i 140/1 gminy Polchowca oraz całe budynki na pb. 11 się znajdujące w szczególności chata drewniana kryta blachą, stajnia z piwnicą, stodoła słomą kryta i chlew — Wartość szacunkowa wynosi 3191 zł. 99 gr. — Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2.127 zł. 98 gr. Wzywa się wszystkich roszcujących sobie jakiegokolwiek prawa do powyższej realności, by zgłosili je w komorniku najdalej do dnia 20 listopada 1933, gdyż w przeciwnym razie uwzględnione zostaną o tyle, o ile widoczne będą z akt egzekucyjnych. 4351/K

Komornik Sądu Grodzkiego
Dubiecko, dnia 20 października 1933.

I. Km. 1366/33. Edykt licytacyjny i wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Ireny Elwiry Podboraczewskiej zast. przez adw. dra Elektorowicza w Czortkowie odbędzie się dnia 1 grudnia 1933 r. o godzinie 9:30 przedpołudniem w biurze Nr. 16 Sądu Grodzkiego w Czortkowie na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja całej realności objętej wyk. hip. 3888 ks. gr. gm. kat. Czotków z Wygnanką, składającej się z pgr. 122/3 obszaru 3 a. wraz z rozpoczętą na niej budową domu murowanego na fundamencie kamiennym doprowadzoną do parapetu okiennego. Wartość szacunkowa wynosi 5.200 zł. Najniższa oferta wynosi 2.625 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego w Czortkowie
Rewiru I.
Dnia 29 września 1933. 4356/K

UPADŁOŚCI.

I. Sa 29/32/20. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe otwarte ts. uchwałą z dnia 9 lipca 1932 r. Sygn. I. Sa. 29/32 do majątku dłużników Judy i Małki Baumanów, kupców w Gorlicach, wskutek cofnięcia wniosku ugodowego przez dłużników przed rozpoczęciem audycji zastanawia się po myśli § 56 ust. III t. ord. ugod.

Sąd Okręgowy, Wydział I. cywilny
Jasło, dnia 15 października 1932. 4340

ROZMAITE

Prez. 17355/32. Edykt II. Sąd Apelacyjny w Krakowie w sprawie ustalenia odnowionych przez Sąd Grodzki w Gorlicach ksiąg gruntowych dla gminy kat. Rozdziele oraz dla gminy kat. Radocyna, zawiadamia, że w pierwszym terminie edyktałnym, zakończonym edyktem z 24 stycznia 1933 Nr. 1299/33 oraz edyktem z 1 lutego 1933 Nr. 1871/33 — zgłoszono następujące obciążenia: lhip. 363/33, odnośnie do wykazu hip. l. 51 gm. kat. Radocyna. — lhip. 364/33 odnośnie do lwh. 29 gm. kat. Radocyna — lhip. 396/33 — odnośnie do wykazów hipotecznych l. 110, 54 i 176 gm. kat. Radocyna. — lhip. 472/33 odnośnie do wykazów hipotecznych l. 92, 90 i 199 gm. kat. Radocyna. l. hip. 473/33 odnośnie do wykazów hipotecznych l. 92, 90 i 199 gm. kat. Radocyna. — lhip. 474/33 odnośnie do wykazów hipotecznych l. 51 i 180 gm. kat. Radocyna — lhip. 333/33, odnośnie do wykazu hipotecznoego l. 315 gm. kat. Rozdziele. — lhip. 343/33 odnośnie do wykazów hipotecznych l. 413, 414, 429 i 484 gm. kat. Rozdziele. — lhip. 344/33 odnośnie do wykazów hipotecznych l. 364 i 74 gm. kat. Rozdziele. — lhip. 345/33 odnośnie do wykazów hipotecznych l. 406, 407, 456, 487 i 274 gm. kat. Rozdziele. — lhip. 412/33 odnośnie do lwh. 413, 414, 429, 484 gm. kat. Rozdziele i lhip. 508/33 odnośnie do lwh. 10, 57, 61, 245 i 247 gm. kat. Rozdziele. Powyższe zgłoszenie wpisano w odnośnych wykazach hipotecznych jako „dawne ciężary“ — po myśli § 13 ustawy z 25 lipca 1871. — na kartach ciężarów wyż wymienionych wykazów hipotecznych. Po myśli § 14 powołanej ustawy wzywa się wszystkich, którzy uważają się za pokrzywdzonych w swych prawach przez istnienie lub stopień hipoteczny wymienionych wpisów, — aby zarzuty swe wnieśli do dnia 31 stycznia 1934 r. włącznie w Sądzie Grodzkim w Gorlicach, a to pod tem zagrożeniem, że inaczej wpisy te uzyskają skutki wpisów hipotecznych. Restytucja zaniedbanego terminu edyktałnego i przedłużenie go dla poszczególnych stron są niedopuszczalne. 4341

Sąd Apelacyjny Wydział II.
Kraków, dnia 16 października 1933.